

Redakcja

Jacek Gudowski

Elżbieta Stan-Stanik

Andrzej Zielony

Współpraca

Robert Bełczącki, Radosław Cebeliński, Grzegorz Goss,

Przemysław Gumiński, Mateusz Grochowski, Maciej Machowski,

Radosław Nowaczewski, Maciej Plaskacz, Małgorzata Sekuła-Leleno,

Elżbieta Szczepanowska, Łukasz Węgrzynowski,

Arkadiusz Turczyn

UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 29 kwietnia 2010 r., III CSK 219/09, zagadnienia prawnego:

„Czy kurator spadku jest biernie legitymowany w sprawie o ustalenie nabycia przez Skarb Państwa na podstawie dekretu z dnia 8 marca 1946 roku o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz.U. Nr 13, poz. 87 ze zm.) własności nieruchomości wchodzącej w skład spadku?”

podjął uchwałę:

Kurator spadku ma legitymację bierną w sprawie o ustalenie nabycia przez Skarb Państwa – na podstawie dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz.U. Nr 13, poz. 87 ze zm.) – własności nieruchomości wchodzącej w skład spadku.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 1 lutego 2011 r., III CZP 78/10, T. Ereciński, T. Bielska-Sobkowicz, D. Dończyk, J. Gudowski, T. Wiśniewski, M. Wysocka, D. Zawistowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 7 grudnia 2010 r., II Ca 972/10, zagadnienia prawnego:

„Czy w świetle brzmienia art. 824 § 1 kodeksu cywilnego możliwym jest pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 kodeksu postępowania cywilnego, na skutek wypłaty świadczenia odszkodowawczego przez ubezpieczyciela, do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, które nastąpiło po wydaniu orzeczenia, stanowiącego tytuł wykonawczy po nadaniu klauzuli wykonalności?”

podjął uchwałę:

Zapłata przez zakład ubezpieczeń – po powstaniu tytułu wykonawczego zobowiązującego go do spełnienia świadczenia odszkodowawczego o charakterze okresowym – kwoty pieniężnej odpowiadającej sumie gwarancyjnej ustalonej w umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, może stanowić podstawę powództwa o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności (art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 824 § 1 k.c.).

(uchwała z dnia 2 lutego 2011 r., III CZP 128/10, H. Pietrkowski, D. Dończyk, J. Górski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Toruniu postanowieniem z dnia 15 listopada 2010 r., IV Ga 100/10, zagadnienia prawnego:

„Czy wspólnik spółki cywilnej może samodzielnie dochodzić wierzytelności wchodzącej w skład majątku wspólnego wspólników spółki cywilnej?”
podjął uchwałę:

Wspólnik spółki cywilnej nie jest legitymowany do dochodzenia wierzytelności wchodzącej w skład majątku wspólnego wspólników tej spółki.

(uchwała z dnia 9 lutego 2011 r., III CZP 130/10, L. Walentynowicz, I. Koper, M. Sychowicz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 12 marca 2010 r., III CSK 159/09, zagadnienia prawnego:

„Czy rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych chroni nabywcę użytkownika wieczystego w przypadkach wadliwego wpisu w księdze wieczystej Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego jako właściciela nieruchomości?”
podjął uchwałę:

Rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych chroni nabywcę użytkownika wieczystego także w razie wadliwego wpisu w księdze wieczystej Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego jako właściciela nieruchomości.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 15 lutego 2011 r., III CZP 90/10, T. Ereciński, M. Bączyk, J. Górski, A. Górski, J. Gudowski, W. Katner, M. Romańska)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu postanowieniem z dnia 28 września 2010 r., II Ca 409/10, zagadnienia prawnego:

„Czy prawo własności nieruchomości ziemskich wymienionych w art. 2 ust. 1 lit. e dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej w pierwotnym brzmieniu (Dz.U. Nr 4, poz. 17) przechodziło na Skarb Państwa z mocy samego prawa z dniem wejścia w życie tego dekretu tj. z dniem 13 września 1944 r., czy przejście na rzecz Skarbu Państwa prawa własności tych nieruchomości wymagało wydania decyzji administracyjnej w trybie art. 72 ust. 1 i 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz.U. 1928/36/341 z późn. zm.) oraz od 15 marca 1945 r. dodatkowo w trybie § 5 rozporządzenia wykonawczego Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu PKWN z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. z 1945 r. Nr 10, poz. 51), a przejście własności następowało z chwilą podpisania protokołu przejęcia, o którym mowa w § 10 wymienionego rozporządzenia z 1 marca 1945 r.?”

podjął uchwałę:

Prawo własności nieruchomości ziemskich, wymienionych w art. 2 ust. 1 lit. e dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. Nr 4, poz. 17), przeszło na Skarb Państwa z mocy prawa z dniem wejścia w życie tego dekretu.

(uchwała z dnia 17 lutego 2011 r., III CZP 121/10, A. Górski, K. Pietrzykowski, K. Tyczka-Rote)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 17 września 2010 r., VIII Ga 119/10, zagadnienia prawnego:

„Czy członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, pozwany na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. może bronić się zarzutem nieistnienia zobowiązania spółki wskutek złożonego przez nią, po powstaniu tytułu wykonawczego, oświadczenia o potrąceniu?”

podjął uchwałę:

Członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pozwany na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. może bronić się zarzutem, że objęta tytułem wykonawczym wierzytelność uległa umorzeniu na skutek potrącenia z wierzytelności powoda, dokonanego po powstaniu tego tytułu.

(uchwała z dnia 17 lutego 2011 r., III CZP 129/10, A. Górski, K. Pietrzykowski, K. Tyczka-Rote)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Tarnowie postanowieniem z dnia 23 listopada 2010 r., I Ca 316/10, zagadnienia prawnego:

„Czy na podstawie art. 17 ust. 3a pkt 2 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (jedn. tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.) jednostka samorządu terytorialnego (gmina) jest zobowiązana do zwrotu kosztów transportu i opieki nad dzieckiem upośledzonym w stopniu głębokim do ośrodka rewalidacyjno - wychowawczego wskazanego przez jego rodziców i przez nich bądź podmiot trzeci pokrywanych; także wówczas, gdy sama gmina transport ten i opiekę zapewnia do innego ośrodka tego samego rodzaju - ponosząc ich koszty w całości?”

podjął uchwałę:

Na podstawie art. 17 ust. 3a pkt 2 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (jedn. tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 ze zm.) gmina jest obowiązana do zapewnienia dziecku upośledzonemu w stopniu głębokim, spełniającemu obowiązek szkolny przez udział w zajęciach rewalidacyjno-wychowawczych, bezpłatnego transportu i opieki w czasie przewozu do odpowiedniego, wybranego przez rodziców ośrodka rewalidacyjno-wychowawczego. Jeżeli dowożenie i opiekę organizują rodzice, obowiązek gminy obejmuje zwrot kosztów przejazdu ucznia oraz opiekuna do wybranego ośrodka. Obowiązków tych nie uchyla zapewnienie przez gminę transportu i opieki do innego ośrodka tego samego rodzaju.

(uchwała z dnia 17 lutego 2011 r., III CZP 133/10, A. Górski, K. Pietrzykowski, K. Tyczka-Rote)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Toruniu postanowieniem z dnia 10 listopada 2010 r., VIII Ca 385/10, zagadnienia prawnego:

„1. Czy w sprawie o uznanie bezskuteczności czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzyciela, opartej na treści art. 527 i nast. k.c., na korzyść osoby trzeciej, osoba ta zachowuje legitymację bierną, jeśli przed doręczeniem odpisu pozwu zbyła nieruchomości zaskarżoną skargą paulińską na rzecz kolejnej osoby?

2. Czy istnienie legitymacji biernej pozwanej osoby trzeciej w sytuacji opisanej w punkcie 1. zależy od tego, czy wierzyciel może wystąpić z roszczeniem pauliańskim w trybie art. 531 § 2 k.c. przeciwko osobie, na której rzecz osoba trzecia rozporządziła korzyścią majątkową?

3. Jeśli osoba trzecia rozporządziła korzyścią majątkową uzyskaną kosztem wierzyciela przed wydaniem rozstrzygnięcia w sprawie o uznanie za bezskuteczną czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzyciela, czy uzyskanie prawomocnego wyroku w tej sprawie jest warunkiem koniecznym skierowania przez wierzyciela bezpośredniego żądania zasądzenia od osoby trzeciej

sumy, jaką wierzyciel by uzyskał w wyniku egzekucji prowadzonej z majątku dłużnika, którego wyzbył się z pokrzywdzeniem wierzyciela?”

podjął uchwałę:

W sprawie o uznanie za bezskuteczną czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzyciela, osoba trzecia, która wskutek tej czynności uzyskała korzyść majątkową, zachowuje legitymację bierną także wtedy, gdy przed doręczeniem pozwu rozporządziła uzyskaną korzyścią na rzecz innej osoby.

(uchwała z dnia 24 lutego 2011 r., III CZP 132/10, B. Myszka, I. Koper, Z. Kwaśniewski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 10 listopada 2010 r., II Ca 1088/10, zagadnienia prawnego:

„Czy przysługująca uprawnionemu wierzytelność z tytułu wymagalnych świadczeń alimentacyjnych może stanowić przedmiot przelewu?”

podjął uchwałę:

Wierzytelność o zapłatę wymagalnych świadczeń alimentacyjnych nie może być przedmiotem przelewu (art. 509 § 1 k.c.).

(uchwała z dnia 24 lutego 2011 r., III CZP 134/10, B. Myszka, I. Koper, Z. Kwaśniewski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Lublinie postanowieniem z dnia 18 listopada 2010 r., III Ca 317/10, zagadnienia prawnego:

„Czy wszczęcie przez osobę uprawnioną postępowania zmierzającego bezpośrednio do wyegzekwowania od dłużnika przebywającego za granicą, w trybie

art. 3 Konwencji o dochodzeniu roszczeń alimentacyjnych za granicą, sporządzonej w Nowym Jorku dnia 20 czerwca 1956 r. (Dz.U. Nr 17 z 1961 r., poz. 87), alimentów stwierdzonych tytułem wykonawczym, stanowi czynność, o jakiej mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c.?

W razie odpowiedzi pozytywnej – z jakim momentem następuje rozpoczęcie na nowo biegu przedawnienia roszczenia?”

podjął uchwałę:

Złożenie przez uprawnionego wniosku do organu przesyłającego, na podstawie art. 3 ust. 1 Konwencji o dochodzeniu roszczeń alimentacyjnych za granicą sporządzonej w Nowym Jorku dnia 20 czerwca 1956 r. (Dz.U. z 1961 r., Nr 17, poz. 87), jest czynnością, o której mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c.

(uchwała z dnia 24 lutego 2011 r., III CZP 134/10, B. Myszka, I. Koper, Z. Kwaśniewski)

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

III CZP 9/11

„Czy wynagrodzenie pełnomocnika procesowego strony (radcy prawnego) w sprawie o uchylenie uchwały wspólnoty mieszkaniowej w sprawie majątkowej należy ustalić na podstawie § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) w zależności od wartości przedmiotu sporu, czy też na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 tego rozporządzenia stosowanego w drodze analogii?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 8 grudnia 2010 r., I ACa 1283/10, M. Kopeć, B. Sieruga, W. Gawrylczyk)

Źródłem wątpliwości Sądu drugiej instancji stał się brak regulacji odnoszącej się bezpośrednio do wysokości wynagrodzenia pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym w sprawach o uchylenie uchwały wspólnoty mieszkaniowej, mimo ich istotnego podobieństwa do spraw o uchylenie uchwały organu spółdzielni. Zarówno w sprawach o uchylenie uchwały wspólnoty mieszkaniowej, jak i spółdzielni mieszkaniowej przewidziana została opłata sądowa od pozwu w wysokości stałej i stosunkowo niskiej, natomiast wysokość wspomnianego wynagrodzenia uregulowana została jedynie w przypadku spraw należących do drugiej z tych kategorii.

R.B.

*

III CZP 10/11

„Czy wykonanie trwałego i widocznego urządzenia przez posiadacza służebności gruntowej jest konieczną przesłanką zasiedzenia przez niego tej służebności (art. 292 k.c.)?”

(postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2010 r., III CSK 26/10, J. Gudowski, M. Romańska, J. Kremer)

Zakładając, że trwałe i widoczne urządzenie pełni funkcję ostrzegawczą w stosunku do właściciela nieruchomości, Sąd Najwyższy wskazał na rozbieżne oceny odnoszące się do kwestii, przez kogo powinno być ono wykonane, aby rzeczywiście pełniło taką funkcję. W wielu orzeczeniach Sądu Najwyższego oraz w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjęto, że funkcja ostrzegawcza jest spełniona jedynie wówczas, gdy trwałe i widoczne urządzenie zostało wykonane przez posiadacza służebności. Wyrażono także pogląd przeciwny uznając, że funkcja taka spełniona jest także wtedy, gdy trwałe i widoczne urządzenie wykona osoba niebędąca ani właścicielem nieruchomości, ani posiadaczem służebności albo gdy urządzenie takie zostanie wykonane przez właściciela nieruchomości.

R.B.

*

III CZP 11/11

„1. Czy na skutek wejścia w życie ustawy z dnia 2 lipca 1994 r. o najmie lokali *mieszkalnych* i dodatkach mieszkaniowych (jedn. tekst: Dz.U. z 1998 r. Nr 120, poz. 787) małżonek najemcy mieszkania zakładowego stał się na mocy art. 7 cytowanej ustawy najemcą tego lokalu?;

2. czy po ustaniu stosunku pracy, w czasie obowiązywania ustawy z dnia 2 lipca 1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (tekst jednolity Dz.U. z 1998 r. Nr 120, poz. 787) umowa najmu lokalu mieszkalnego zawarta przed wejściem w życie tych przepisów może być skutecznie wypowiedziana w oparciu o postanowienia umowne, czy też koniecznym jest zastosowanie trybu przewidzianego w art. 33 ust. 1 wyżej wymienionej ustawy?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 11 stycznia 2011 r., II Ca 1335/10, A. Bednarek, I. Mostowska, R. Bury)

Sąd drugiej instancji powziął wątpliwość, czy łączący pracownika i pracodawcę stosunek najmu mieszkania zakładowego, powstały z mocy umowy zawartej w chwili, gdy pracownik pozostawał w związku małżeńskim oraz pod rządem art. 56 ust. 3 w zw. z art. 10 ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 1974 r. – Prawo lokalowe, zgodnie z którym, jeśli umowa najmu mieszkania zakładowego została zawarta przez jednego z małżonków, małżonkowie wspólnie zajmujący to mieszkanie nie stają się mocy jego najemcami, przekształcił się w stosunek najmu łączący pracownika i jego małżonka z pracodawcą na podstawie ustawy z dnia 2 lipca 1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych, która w art. 58 ust. 1 przewiduje, że umowy najmu dotychczasowych mieszkań zakładowych, bez względu na ich treść, stają się z mocy prawa umowami zawartymi na czas oznaczony, jeśli najem tych mieszkań również po wejściu w życie tej ustawy będzie związany ze stosunkiem pracy. Ustawa ta nie zawiera jednak uregulowania podobnego do zawartego w art. 56 ust. 3 w zw. z art. 10 ust. 3 Prawa lokalowego, a jedynie w art. 7 przewiduje, że małżonkowie wspólnie zajmujący lokal są z mocy prawa jego najemcami, nawet jeśli umowa najmu została zawarta tylko przez jednego z nich.

Ponadto Sąd drugiej instancji powziął wątpliwość, czy umowa najmu mieszkania zakładowego przekształcona na podstawie art. 58 ust. 1 w umowę zawartą na czas określony, wygasała wraz z ustaniem stosunku pracy, tak jak w przypadku umów najmu lokali zawartych na czas zajmowania stanowiska lub pełnienia funkcji, o których mowa w art. 30 ust. 1 Prawa lokalowego, czy też podlegała wypowiedzeniu.

R.B.

*

III CZP 12/11

„Czy w sprawie o unieważnienie uznania dziecka z powołaniem się na błąd uznającego co do rzeczywistej daty urodzenia dziecka, wynikającej z zagranicznego odpisu aktu urodzenia, nieobjętego wpisem do polskich ksiąg stanu cywilnego (transkrypcją), dopuszczalne jest poczynienie na podstawie tego aktu urodzenia ustaleń podważających datę urodzenia dziecka wskazaną w akcie urodzenia zarejestrowanym w polskich księgach stanu cywilnego?”

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Krośnie z dnia 11 stycznia 2011 r.,
I Ca 318/10, R. Jurczyk, P. Bartnik, J. Turek)*

Wątpliwości Sądu Okręgowego mają źródło w rozbieżnościach poglądów judykatury na temat mocy dowodowej aktów stanu cywilnego sporządzonych zagranicą, w szczególności w zakresie aktów stwierdzających to samo zdarzenie, które stwierdzają akty stanu cywilnego zarejestrowane w Polsce, lecz różniące się co do danych o zasadniczym znaczeniu. Sąd Okręgowy zauważył, że z jednej strony warunkiem uzyskania mocy dowodowej w Polsce przez zagraniczny akt stanu cywilnego jest objęcie go transkrypcją, która pełni rolę rejestracji zagranicznego aktu stanu cywilnego na równi z rejestracją krajowego aktu stanu cywilnego, natomiast z drugiej strony zagraniczne akty stanu cywilnego mają na terenie Polski taką samą moc dowodową, jaką mają polskie akty; nie zależy ona od ich wpisania do polskich ksiąg stanu cywilnego – transkrypcja polega na wpisaniu zagranicznych danych pod względem językowym i formalnym i nie ma charakteru rejestracyjnego. Z taką wykładnią koresponduje treść art. 1138 k.p.c. Przy założeniu, że na podstawie art. 4 ustawy z dnia 29 września 1986 r. - Prawo o aktach stanu cywilnego (jedn. tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 161, poz. 1688 ze zm.) obydwie dokumenty (polski i zagraniczny) stanowią wyłączny dowód zdarzeń w nich stwierdzonych, zachodzi jednak kolizja treści tych aktów.

W ocenie Sądu Okręgowego, przypisanie sprzecznym ze sobą aktom równej mocy dowodowej powoduje, że w każdej sprawie można dokonywać ustaleń na podstawie zagranicznego aktu stanu cywilnego, a z kolei przypisanie transkrypcji charakteru rejestrującego mogłoby doprowadzić do istnienia dwóch aktów stanu cywilnego dotyczących tego samego zdarzenia. Wydaje się zatem celowe, aby uznać ograniczoną moc dowodową zagranicznych aktów stanu cywilnego, które dotyczą tych samych zdarzeń, na rzecz mocy dowodowej polskich aktów. W razie zaistnienia sprzeczności pomiędzy tymi aktami, sąd byłby związany treścią aktu urodzenia wpisanego do polskich ksiąg stanu cywilnego i nie mógłby dokonywać odmiennych ustaleń na podstawie zagranicznego aktu urodzenia.

A.T.

III CZP 13/11

„Czy w przypadku prowadzenia postępowania zabezpieczającego w celu wykonania postanowienia zobowiązującego obowiązanego do zapłaty uprawnionemu okresowo określonej sumy pieniężnej (art. 753 k.p.c.) jest dopuszczalne orzekanie przez komornika o kosztach postępowania zabezpieczającego na podstawie art. 770 k.p.c. w zw. z art. 49 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji z dnia 29 sierpnia 1997 roku (Dz.U. z 2006 r. Nr 167, poz. 1191 ze zm.)?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 14 stycznia 2011 r., III Cz 211/10, B. Król, G. Kardolińska, M. Rybicka)

Sąd Okręgowy, odnosząc się do szczególnej sytuacji, jaką jest zabezpieczenie roszczeń w sprawach o alimenty, polegające na zobowiązaniu obowiązanego do zapłaty uprawnionemu określonej sumy pieniężnej, która nie podlega zwrotowi jako świadczenie nienależne (art. 410 K.c.) w razie prawomocnego oddalenia żądania zasądzenia alimentów w wyroku rozwodowym, wskazał, że istnieją podstawy do stwierdzenia, iż wykonanie takiego zabezpieczenia jest zbliżone nie do wykonania typowego zabezpieczenia roszczeń pieniężnych, ale do egzekucji świadczenia alimentacyjnego, gdyż jego rezultatem jest osiągnięcie tego samego celu w postaci zaspokojenia uprawnionego. To przyczyniło się do wątpliwości, czy obciążanie stron kosztami postępowania zabezpieczającego powinno następować na podstawie art. 745 k.p.c., czy na podstawie art. art. 770 k.p.c. w związku z art. 49 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji.

Sąd Okręgowy podniósł również, że gdy orzeczenie o kosztach postępowania zabezpieczającego byłoby wydawane na podstawie art. 745 k.p.c., sąd mógłby nie dysponować informacją, czy takie postępowanie zostało w ogóle wszczęte ze względu na brak obowiązku informowania sądu o tym przez strony lub komornika. Orzekanie na podstawie art. 745 k.p.c. byłoby niemożliwe także z tego powodu, że postępowanie zabezpieczające nie kończy się wraz z wydaniem wyroku przez sąd pierwszej instancji. Ponadto istnieje prawdopodobieństwo, że przy świadczeniach okresowych postanowienie w przedmiocie kosztów zabezpieczenia ulegałoby dezaktualizacji z powodu kontynuowania postępowania zabezpieczającego. Dodatkowo orzekanie o kosztach postępowania zabezpieczającego przez sąd, tj. z uwzględnieniem

art. 98 i nast. k.p.c., a nie art. 770 k.p.c.) nie uwzględnia sytuacji, w której uprawniony wszczął komornicze postępowanie zabezpieczające, mimo, że obowiązany świadczył alimenty dobrowolnie.

Zdaniem Sądu, wątpliwości te mogą być wyeliminowane przy uwzględnieniu specyfiki zabezpieczenia roszczeń alimentacyjnych, zbliżonej do egzekucji takich świadczeń (skutki zabezpieczenia są tożsame ze skutkami egzekucji świadczeń alimentacyjnych, taki sam jest zakres czynności organu egzekucyjnego) oraz odpowiednim zastosowaniu do orzekania o kosztach postępowania zabezpieczającego przepisów regulujących postępowanie egzekucyjne i pobieranie opłat odpowiadających opłatom w postępowaniu egzekucyjnym.

A.T.

*

III CZP 14/11

„1. Czy koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przyznane pełnomocnikowi od Skarbu Państwa stanowią koszty sądowe?

2. W przypadku negatywnej odpowiedzi na pierwsze pytanie, czy rozstrzygnięcie o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez Sąd I instancji podlega zaskarżeniu?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 stycznia 2011 r., I ACz 1865/10, J. Grela, M. Domel-Jasińska, A. Perkowska)

Sąd Apelacyjny – powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego – zauważył, że rozstrzygnięcie w przedmiocie przyznania kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej stronie z urzędu nie jest orzeczeniem w przedmiocie kosztów procesu. Te koszty pomocy prawnej wchodziły w skład kosztów procesu jedynie wtedy, gdy są zasądzone od strony przeciwnej. Przedmiotem rozstrzygnięć o kosztach są dwie kategorie kosztów, tj. koszty procesu (postępowania) i koszty sądowe. Skoro koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przyznane od Skarbu Państwa nie są kosztami procesu, to powstaje pytanie, czy są kosztami sądowymi. Sąd przypomniał też, że na podstawie art. 98 § 2 i 3 k.p.c. do kosztów procesu zalicza się koszty

sądowe, jeśli zostały poniesione przez stronę, a jeśli nie i tymczasowo wyłożył jest Skarb Państwa, to stanowią odrębny od kosztów procesu byt prawny.

W myśl ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.), kosztami sądowymi są opłaty i wydatki. Ustawa zawiera otwarty katalog wydatków, więc nie ma przeciwwskazań, aby tą kategorią objąć koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, co jednak pociąga za sobą wiele konsekwencji prawnych. Jedną z nich jest sytuacja, w której strona zwolniona od kosztów sądowych i korzystająca z pomocy prawnej pełnomocnika ustanowionego z urzędu wygra sprawę, a strona przeciwna również będzie zwolniona od kosztów sądowych. Jeżeli koszty nieopłaconej pomocy prawnej są kosztami sądowymi, to nie znajdzie zastosowania zasada, że zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi i koszty nieopłaconej pomocy prawnej powinny zostać ściągnięte z roszczenia zasądzonego na rzecz strony korzystającej z pełnomocnika ustanowionego z urzędu.

Jeśli koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu są rodzajem kosztów sądowych, to rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji w tym przedmiocie będzie zaskarżalne, natomiast jeżeli koszty te nie stanowią rodzaju kosztów sądowych, to powstaje wątpliwość co do zaskarżalności rozstrzygnięcia w tym zakresie. Dostrzegając zapatrywanie Sądu Najwyższego o analogicznym stosowaniu w tym przypadku art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c., wyrażone w uchwale z dnia 25 czerwca 2009 r., III CZP 36/09 (OSNC 2010, nr 2, poz. 24), Sąd Apelacyjny podniósł, że koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu były w tym orzeczeniu traktowane jako odrębny składnik kosztów procesu. Mimo kolejnej nowelizacji tego przepisu, ustawodawca nie objął jego treścią kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, co sugeruje, że albo orzeczenie w tym przedmiocie nie jest zaskarżalne, albo koszty te wchodziły w zakres rozstrzygnięć objętych już treścią powołanego przepisu. Stwierdzając, że przepis ten dotyczy wyłącznie kosztów procesu i kosztów sądowych oraz zakładając, iż koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu nie wchodziły w zakres kosztów procesu, należy je uznać za koszty sądowe, o których rozstrzygnięcie jest zaskarżalne.

A.T.

III CZP 15/11

„Czy wierzyciel, którego dłużnikiem jest tylko jeden z małżonków, może domagać się uznania czynności prawnej – darowizny własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego, dokonanej przez obojga małżonków za bezskuteczną, na podstawie art. 527 § 1 k.c., tylko w odniesieniu do rozporządzenia tym prawem przez dłużnika, w sytuacji, gdy małżonek dłużnika nie wyraził zgody na zaciągnięcie zobowiązania zgodnie z art. 41 § 1 k.r.o., w brzmieniu obowiązującym od dnia 20 stycznia 2005 r.?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 stycznia 2011 r., I ACa 796/10, M. Wołczańska, J. Skwara-Kałwa, T. Ślęzak)

Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że przed nowelizacją z dnia 20 stycznia 2005 r. w judykaturze i doktrynie dopuszczano możliwość domagania się na podstawie art. 527 k.c. uznania za bezskuteczną dokonanej przez dłużnika i jego małżonka darowizny składnika należącego do majątku wspólnego. Uznawano wówczas, że małżonek dłużnika, będąc odpowiedzialnym za dług ze wspólnego majątku, jest również dłużnikiem w rozumieniu art. 527 k.c. Wierzyciel mógł zaspokoić się z majątku wspólnego małżonków także wtedy, gdy dłużnikiem, przeciw któremu uzyskał tytuł wykonawczy i egzekucja okazała się bezskuteczna, był tylko jeden z małżonków. Obecnie jest to możliwe, jeśli dłużnik zaciągnął zobowiązanie za zgodą małżonka (art. 41 § 1 k.r.o.) i – wnosząc o nadanie klauzuli wykonalności przeciwko osobie pozostającej w związku małżeńskim – wykazał dokumentem, że stwierdzona tytułem egzekucyjnym wierzytelność powstała z czynności dokonanej za zgodą małżonka dłużnika (art. 787 k.p.c.). W ocenie Sądu Apelacyjnego, ta zmiana stanu prawnego świadczy o tym, że obecnie na gruncie art. 527 k.c. małżonek dłużnika nie może być uznawany za dłużnika, jeśli nie wyraził zgody przewidzianej w art. 41 § 1 k.r.o.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, stanowisko takie klóci się z racją skargi pauliańskiej, której celem jest ochrona wierzycieli przed nierzetelnymi dłużnikami i prowadzi do osłabienia bezpieczeństwa obrotu. Z tego względu należy dopuścić możliwość uznania za bezskuteczną czynności prawnej dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli tylko wobec tego małżonka, który jest dłużnikiem, z możliwością sięgnięcia przez wierzyciela do majątku wspólnego małżonków, po powstaniu między nimi,

z inicjatywy wierzyciela, rozdzielności majątkowej na podstawie art. 124 ust. 1 i art. 127 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego oraz art. 52 § 1a k.r.o. Zastosowanie wymienionych przepisów może budzić poważne trudności.

Warunkiem skorzystania z art. 124 ust. 1 i art. 127 ust. 1 Pr.u.n. jest dokonanie czynności prawnej w ciągu roku przed dniem zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Natomiast mechanizm umożliwiający wierzycielowi spowodowanie podziału majątku wspólnego dłużnika i jego małżonka jest uzależniony od uzyskania wyroku sądu ustanawiającego rozdzielność majątkową z dniem wcześniejszym, niż data wytoczenia powództwa (art. 52 § 2 k.r.o.). Możliwość taka stanowi jednak wyjątek i judykatura dopuszcza ją wyłącznie w przypadku stwierdzenia separacji faktycznej małżonków, którzy nie prowadzą zarządu majątkiem wspólnym. Z drugiej jednak strony można – zdaniem Sądu Apelacyjnego – bronić stanowiska, że wierzyciel powinien ponosić konsekwencje braku dbałości o swoje interesy, gdyż stając się kontrahentem dłużnika miał obowiązek sprawdzić, czy małżonek dłużnika wyraził zgodę na zaciągnięcie zobowiązania.

G.G.

*

III CZP 16/11

„Czy w razie opóźnienia dłużnika z zapłatą należności z tytułu kosztów procesu cywilnego zasądzonych w prawomocnym orzeczeniu można dochodzić w odrębnym procesie cywilnym odsetek ustawowych od tych kosztów na podstawie art. 481 § 1 kodeksu cywilnego?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 1 grudnia 2010 r., II Ca 728/10, E. Bazelan, I. Tchórzewska, A. Podolska-Kojtych)

Sąd Okręgowy zaznaczył, że kwestia objęta pytaniem była już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który w uchwale z dnia 31 stycznia 1996 r., III CZP 1/96, wskazał, iż art. 481 § 1 k.c. nie ma zastosowania do zobowiązań pieniężnych z prawomocnego rozstrzygnięcia o kosztach procesu cywilnego. Podkreślił przy tym, że argumentacja, która legła u podstaw tego stanowiska, a sprowadzająca się do

uznania kosztów procesów za instytucję uregulowaną odrębnie i kompleksowo, przez co wykluczającą uzupełnianie jej przepisami prawa materialnego, oraz o charakterze ostatecznym, nie znajduje akceptacji w piśmiennictwie. Zwolennicy poglądu o dopuszczalności dochodzenia w odrębnym procesie odsetek ustawowych od zasądzonych kosztów procesu na podstawie art. 481 § 1 k.c. twierdzą, że koszty procesu jako świadczenie pieniężne mają charakter cywilnoprawny i nie ma podstaw do wyłączenia ich z zakresu zastosowania ww. przepisu. Pojawiają się również odwołania do względów natury ekonomicznej i potrzeby ochrony wierzyciela. Zapłata należności z tytułu kosztów po dłuższym czasie w wysokości zasądzonej bez odsetek może narazić wierzyciela na niepowetowaną szkodę, a zatem zobowiązanie w chwili spełnienia może już nie przedstawiać dla wierzyciela realnej wartości. Oznacza to, że spadek wartości pieniądza obciąża tylko jedną ze stron.

Wyrażany jest przy tym pogląd o dopuszczalności zasądzania odsetek od przyznanej stronie kwoty zwrotu poniesionych kosztów procesu na podstawie art. 359 § 1 k.c. Uzasadnia się to tym, że orzeczenie sądu może być samoistnym źródłem zapłaty odsetek, niezależnie od tego, że ustawa ich wprost nie przewiduje.

G.G.

GLOSY

prawo cywilne materialne

Obowiązek udzielenia pacjentowi informacji nie wymaga wskazania wszystkich możliwych skutków wykonania zabiegu operacyjnego ratującego życie (art. 34 ust. 2 w zw. z art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodzie lekarza i lekarza dentysty, jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 226, poz. 1943 ze zm.).

(wyrok z dnia 26 kwietnia 2007 r., II CSK 2/07, K. Pietrzykowski, K. Strzelczyk, M. Romańska, OSP 2009, nr 1, poz. 6)

Glosa

Witolda Borysiaka, Orzecznictwo Sądów Polskich 2011, nr 2, poz. 16

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor zauważył, że problem dopuszczalności powołania się na lekarza na fakt, iż również w razie jego zgodnego z prawem działania (udzielenia informacji) pacjent wyraziłby zgodę na zabieg i poniósł ten sam uszczerbek majątkowy, mieści się w problematyce dopuszczalności powołania się przez sprawcę szkody na tzw. legalne działanie alternatywne. Wskazał, że w doktrynie zagranicznej przy udowadnianiu, że po udzieleniu pełnej informacji pacjent wyraziłby zgodę na zabieg, dopuszcza się odniesienie do wzorca „rozsądnego pacjenta”. Dodał jednak, że uwzględniane są również w szerokim zakresie elementy podmiotowe po stronie danego pacjenta (np. wrodzony strach lub poglądy religijne).

W dalszej części opracowania komentator dopuścił powoływanie się przez lekarza w celu zwolnienia się od odpowiedzialności na to, że taka sama szkoda powstałaby także w sytuacji jego alternatywnego zgodnego z prawem działania (udzielenia pełnej informacji). W ocenie autora, odwołanie się przez lekarza do tej konstrukcji nie będzie dopuszczalne w razie braku jakiegokolwiek poinformowania pacjenta lub w przypadku celowego nieprzekazania pacjentowi przez lekarza określonej

informacji o skutkach zabiegu. Glosator przypomniał ponadto, że ciężar dowodu udzielania pacjentowi informacji spoczywa na lekarzu, a nie pacjencie.

Głosę aprobującą do wyroku opracował M. Nesterowicz (Prawo i Medycyna 2010, nr 3, s. 125), głosę krytyczną sporządził natomiast P. Daniluk (OSP 2009, nr 1, poz. 6).

M.P.

*

Samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej nie jest legitymowany biernie w sprawie o zadośćuczynienie w związku z zabiegiem zleconym i wykonywanym na terenie zakładu przez lekarza w ramach indywidualnej praktyki lekarskiej.

(wyrok z dnia 11 października 2007 r., IV CSK 174/07, M. Grzelka, M. Bączyk, K. Strzelczyk, niepubl.).

Glosa

Mirosława Nesterowicza, Prawo i Medycyna 2010, nr 4, s. 136

Glosator wskazał, że lekarz nie może na terenie zakładu opieki zdrowotnej przyjmować „prywatnych” pacjentów. Jeżeli jednak to czyni, nie jest pacjentem zakładu, lecz pacjentem lekarza, w ramach indywidualnej praktyki lekarskiej. W konsekwencji zakład nie ponosi odpowiedzialności za szkodę doznaną przy takim leczeniu przez pacjenta, a wyłącznie odpowiada lekarz. Istotną kwestią jest świadomość pacjenta, w jakiej roli występuje lekarz dokonujący czynności diagnostycznych czy zabiegów leczniczych.

Autor glosy podkreślił, że gdy pacjent nie ma świadomości, że jest pacjentem „prywatnym”, lecz sądzi, że został formalnie przyjęty do szpitala lub przychodni lekarskiej, to zakład powinien wobec takiego pacjenta ponieść odpowiedzialność, z regresem – w razie zapłaty pacjentowi odszkodowania – do lekarza. Zdaniem glosatora, wymaga tego ochrona pacjenta, który na ogół nie zna stosunków wewnętrznych łączących lekarzy z zakładem, a te mogą być bardzo zróżnicowane, zwłaszcza w zakładach niepublicznych.

Głosę do komentowanego wyroku opracowała także K. Bączyk-Rozwadowska (Przeгляд Sądowy 2008, nr 9, s. 119).

M.S.L.

*

Przewidziana w art. 64 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.) solidarna odpowiedzialność banków za szkodę wyrządzoną nienależytym wykonaniem polecenia przelewu bankowego jest odpowiedzialnością ustawową, od której bank uczestniczący w przeprowadzeniu rozliczenia pieniężnego może się uwolnić tylko w razie siły wyższej.

(wyrok z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 205/08, G. Bieniek, I. Gromska-Szuster, H. Pietrkowski, OSNC-ZD 2009, nr C, poz. 83; MoP 2009, nr 2, s. 58; BSN 2009, nr 3, s. 10; MoP 2010, nr 4, s. 226; Rej. 2009, nr 5, s. 176)

Glosa

Mariusza Krzysztofka, Glosa 2011, nr 1, s. 53

Glosator zwrócił uwagę na wyrażony w komentowanym orzeczeniu pogląd, że wskutek nowelizacji art. 64 Pr.bank. odpowiedzialność banków zaangażowanych w realizację przelewu straciła charakter odpowiedzialności opartej na zasadzie winy. W obecnym stanie prawnym, co podkreślił Sąd Najwyższy, odpowiedzialność przewidziana w wymienionym przepisie jest szczególnym przypadkiem odpowiedzialności tzw. ustawowej, a jej wyłączną podstawą prawną jest ten przepis. Ze względu na jego bezwzględnie obowiązujący charakter wyłączenie lub ograniczenie określonej w nim odpowiedzialności w umowie zawartej przez bank jest bezskuteczne, a w relacjach z konsumentami stanowiłoby klauzulę abuzywną.

Autor glosy podkreślił też, że Sąd Najwyższy przypomniał w komentowanym orzeczeniu, iż wprowadzenie w odniesieniu do rozliczeń pieniężnych odpowiedzialności *ex lege* stanowi implementację dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 27 stycznia 1997 r. w sprawie transgranicznych przelewów bankowych, która dopuszcza

uwolnienie się banku od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną wskutek nienależytego wykonania obowiązków związanych z realizacją przelewu wyłącznie w przypadku siły wyższej. Glosator zwrócił jednocześnie uwagę, że dyrektywa ta już nie obowiązuje, została bowiem uchylona przez dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 13 listopada 2007 r. w sprawie usług płatniczych w ramach rynku wewnętrznego (...), przy czym proces jej implementacji do polskiego porządku prawnego jest w toku, co przekłada się także na potrzebę nowelizacji art. 64 Pr.bank.

P.G.

*

W zakresie ochrony przedsiębiorców przed czynami nieuczciwej konkurencji tytuł książki wskazujący bezpośrednio jej treść może nabrać zdolności odróżniającej, a tym samym być wykorzystywany przez innego wydawcę lub dystrybutora do wywołania błędnego przekonania po stronie nabywców, że oferowane wydanie jest kontynuacją poprzedniego, które zdobyło rozgłos.

(wyrok z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 24/09, Z. Strus, I. Gromska-Szuster, K. Zawada, OSP 2011, nr 1, poz. 12)

Glosa

Grzegorza Tylca, Orzecznictwo Sądów Polskich 2011, nr 1, poz. 12

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Autor zaaprobował przyjęcie jako podstawy rozstrzygnięcia art. 10 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Stwierdził, że oznaczenie towaru (tytuł utworu) podlegające ochronie przewidzianej w powołanym przepisie musi być zdolne do odróżniania danego towaru od innych towarów. Podniósł, że dopiero po analizie zdolności do odróżniania przystąpić można do oceny tego, czy dany tytuł wprowadza nabywców w błąd co do pochodzenia danego utworu. Dodał, że w przypadku tytułów o słabych cechach odróżniających zwraca się w obrocie baczniejszą uwagę na szczegóły, a niebezpieczeństwo omyłki jest wykluczone nawet przy niewielkich modyfikacjach tytułów.

Glosator wytknął Sądowi Najwyższemu niedokonanie analizy zdolności lub siły odróżniającej tytułów ksiązek opublikowanych przez strony. Wyraził także zapatrywanie, że w omawianej sprawie nie było podstaw do stosowania art. 3 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

M.P.

*

Wypowiedzenie umowy spółki jawnej pod warunkiem jest niedopuszczalne.

(wyrok z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 614/08, B. Myszka, W. Katner, G. Misiurek, OSNC 2010, nr 2, poz. 32; BSN 2009, nr 7, s. 12; MoP 2010, nr 12, s. 685; Rej. 2009, nr 9, s. 202; NPN 2009, nr 3, s. 100; Rej. 2010, nr 4, s. 174)

Glosa

Jarosława Turłukowskiego, Glosa 2011, nr 1, s. 40

W pierwszej kolejności autor glosy rozważył kwestię, czy do wypowiedzenia umowy spółki jawnej może mieć zastosowanie art. 65 §2 k.c. Podniósł, że nie jest to możliwe, gdyż wypowiedzenie umowy spółki nie jest umową, więc nie ma też stron umowy lub stron wypowiedzenia. Odpowiednio, nie może być „zgodnego zamiaru stron”, ponieważ zamiar ma tylko jeden podmiot – wspólnik wypowiadający umowę. Skoro w rachubę wchodzi jednostronne oświadczenie woli, to nie można przeprowadzić badania celu umowy.

Dalej glosator zajął się zagadnieniem, czy uzależnienie skuteczności wypowiedzenia umowy spółki od zaspokojenia żądań finansowych może być kwalifikowane jako warunek w rozumieniu art. 89 k.c. Podkreślił, że w ocenie Sądu Najwyższego ziszczenie się warunku zależy nie tylko od woli wspólników, lecz także od możliwości spółki. Zwrócił także uwagę, że w komentowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy odwołał się do swojego dorobku orzeczniczego, według którego niewykonanie zobowiązania jest z reguły rezultatem różnych okoliczności i dlatego nie można sprowadzać go jedynie do braku woli dłużnika w tym względzie, a dodatkowo niewykonanie zobowiązania przez dłużnika może być uznane za warunek w rozumieniu art. 89 k.c.

Sąd Najwyższy w glosowanym orzeczeniu odpowiedział też na pytanie, czy wypowiedzenie umowy spółki jawnej pod warunkiem jest dopuszczalne. Ze względu na brak przepisu zakazującego wprost takiego wypowiedzenia, Sąd Najwyższy wyprowadził jego niedopuszczalność z art. 89 k.c. Glosator nie zgodził się z tym stanowiskiem. Stwierdził również, że trudno wyjaśnić, w jaki sposób przez zamieszczenie w jednostronnej czynności warunku doszłoby do naruszenia jakichkolwiek interesów wspólników, którzy są adresatami oświadczenia wypowiadającego umowę spółki jawnej. Warunkowe wypowiedzenie nie stwarza też żadnego stanu niepewności obrotu.

Głosę na ten temat przygotowała też M. Sieradzka (LEX nr 508999).

P.G.

*

Uchwała o podziale zysku w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością , której mocą przeznaczono prawie cały zysk na kapitał zapasowy, podjęta w spółce prężnie działającej, może zostać uznana za mającą na celu pokrzywdzenie wspólnika.

(wyrok z dnia 10 lipca 2009 r., II CSK 91/09, H. Ciepła, S. Dąbrowski, A. Górski, niepubl.)

Glosa

Katarzyny Bilewskiej, Glosa 2011, nr 1, s. 17

Glosa ma zasadniczo charakter aprobujący.

W komentowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy dokonał rozstrzygnięcia istotnego zagadnienia praktycznego, odniósł się bowiem do tego, w jakich okolicznościach uchwała wyłączająca zysk od podziału pomiędzy wspólników, a przeznaczająca go na kapitał zapasowy, może być uznana za mającą na celu pokrzywdzenie wspólnika. Przesądził też problematykę relacji pomiędzy interesem spółki a koniecznością uwzględnienia w toku jej funkcjonowania interesu zaangażowanego w nią wspólnika.

Autorka glosy odniosła się do podjętej w komentowanym orzeczeniu problematyki uchwał o podziale zysku, będących podstawą uzyskania uprawnienia do

dywidendy i uzyskania konkretnej części wypracowanego przez spółkę zysku. W jej ocenie, całkowite lub niemal całkowite wyłączenie zysku od podziału między wspólników nie powinno być regułą, lecz wyjątkiem, znajdującym uzasadnienie w sytuacji faktycznej i ekonomicznej spółki. W efekcie wyłączenie tego prawa można uznać za uzasadnione o tyle, o ile przemawia za tym konieczność zapewnienia stabilnej sytuacji finansowej w spółce oraz wymóg realizacji jej celu, który uzgodnili wspólnicy w umowie spółki. W związku z tym glosatorka zaaprobowała pogląd Sądu Najwyższego, który zważył, że przeznaczenie zysku na kapitał zapasowy w sytuacji, w której spółka znajduje się w bardzo dobrej kondycji finansowej, nie znajduje uzasadnienia faktycznego i nie powinno uzyskać ochrony prawnej.

Autorka glosy zwróciła uwagę, że Sąd Najwyższy nie poruszył zagadnienia zakresu swobody zgromadzenia wspólników w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w rozporządzaniu zyskiem. W szczególności nie odniósł się do ewentualnego istnienia w umowie spółki klauzul dotyczących „innego podziału zysku” w rozumieniu art. 191 §2 k.s.h. oraz związania zgromadzenia treścią tych klauzul. Tymczasem, jak podkreśliła glosatorka, zakres swobody zgromadzenia wspólników w dysponowaniu zyskiem spółki pozostaje sporny, w doktrynie bowiem istnieje rozbieżność co do tego, czy sytuacja, w której zysk ma być wyłączony od podziału między wspólników, a przeznaczony na inne cele, stanowi „inny sposób podziału zysku”, a w konsekwencji, czy taka metoda podziału musi wynikać z umowy spółki lub zawartego w niej upoważnienia.

P.G.

*

Jeżeli protokół uzgodnień dotyczący sprzedaży nieruchomości samorządowej został sporządzony przed 22 września 2004 r., tj. przed datą zmiany art. 39 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.), to przy ocenie roszczenia o zawarcie umowy sprzedaży należy uwzględnić zasadę ochrony praw słusznie nabytych.

(wyrok z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 109/09, M. Wysocka, G. Bieniek, I. Gromska-Szuster, OSNC-ZD 2010, nr A, poz. 17; OSP 2011, nr 1, poz. 10;

BSN 2009, nr 10, s. 15; Rej. 2009, nr 12, s. 153; NPN 2009, nr 4, s. 123; MoP 2010, nr 16, s. 909)

Glosa

Krzysztofa Stefaniuka, Orzecznictwo Sądów Polskich 2011, nr 1, poz. 10

Glosa ma charakter krytyczny.

Komentator wyraził zapatrywanie, że osiągnięte w roku rokowań porozumienie stron co do sprzedaży nieruchomości należącej do Skarbu Państwa lub do jednostki samorządu terytorialnego, potwierdzone protokołem z rokowań, lecz nieprowadzące do zawarcia negocjowanej umowy ze względu na niezachowanie formy aktu notarialnego, nie stwarza stronom zaskarżalnego do sądu roszczenia o zawarcie tej umowy. Podniósł, że pogląd odmienny nie znajduje oparcia w normie prawnej, którą można by zrekonstruować w oparciu o przepisy ogólne prawa cywilnego dotyczące zawierania umów w drodze negocjacji (art. 70² § 3 i art. 70³ § 3 zdanie drugie k.c.) lub składania oświadczeń woli albo przepisy szczególne o sprzedaży nieruchomości Skarbu Państwa i jednostek samorządu terytorialnego (art. 28 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami). Dodał, że przyznanie stronom lub przyszłemu nabywcy roszczenia o zawarcie umowy po osiągnięciu porozumienia w toku negocjacji dotyczących sprzedaży nieruchomości Skarbu Państwa i jednostek samorządu terytorialnego należy do ustawodawcy i wykracza poza granice wykładni.

M.P.

*

teza oficjalna

Nie narusza obowiązku współdziałania dwóch członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przy składaniu oświadczeń w imieniu spółki (art. 205 § 1 k.s.h.) złożenie oświadczenia przez każdego z członków zarządu w innym czasie.

teza „Państwa i Prawa”

1. Nie narusza obowiązku współdziałania dwóch członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przy składaniu oświadczeń w imieniu spółki (art. 205 § 1 k.s.h.) złożenie oświadczenia przez każdego z członków zarządu w innym czasie.

2. Formę pisemna umowy z podpisami notarialnie poświadczonymi uznaje się za zachowaną także w sytuacji otrzymania przez powoda odpisu sprzeciwu pozwanej, z którego wynika fakt podpisania przez nią tekstu umowy i notarialnego poświadczenia tego podpisu.

(wyrok z dnia 26 sierpnia 2009 r., I CSK 32/09, M. Sychowicz, G. Bieniek, D. Zawistowski, OSNC-ZD 2010 nr 2, poz.56; OSP 2010, nr 12, poz.125; Rej. 2010, nr 7-8, s. 181; Rej. 2011, nr 2, s. 142)

Glosa

Macieja Giaro, Państwo i Prawo 2011, nr 11, s. 117

Autor glosy poparł tezę wyroku, że reprezentanci łączni mogą działać sukcesywnie, a dokonywana przez nich czynność prawna staje się skuteczna z chwilą złożenia ostatniego z niezbędnych oświadczeń woli. Podkreślił jednak, że w przypadku czynności sformalizowanej *ad solemnitatem* wszystkie te oświadczenia powinny zostać doręczone adresatowi w przepisanej formie. W jego ocenie, brakuje podstaw do wyjątkowego traktowania form notarialnych. Skoro wymaganie formy odnosi się do sposobu utrwalenia czynności prawnej, w świetle art. 61 k.c. nie może dojść do złożenia kreującego ją oświadczenia woli poza formą, w której oświadczenie to zostało utrwalone, lecz jedynie przez powiadomienie adresata o tym fakcie.

Zdaniem glosatora, wniosek taki wypływa już z samej konstrukcji formy czynności prawnej. W jego ocenie, w glosowanym wyroku przemilczano tę problematykę, mimo że dopuszczono kolejny i nieuzasadniony wyjątek dotyczący formy pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi, do której zachowania wystarczałoby powiadomienie.

Głosę do tego wyroku opracował także Z. Kuniewicz (OSP 2010, nr 12, poz. 125). Omówił go także K. Osajda w „Przeglądzie orzecznictwa” (Glosa 2011, nr 1, s. 14)

M.S.L.

*

Wskazanie właściwej organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub pokrewnymi przez Komisję Prawa Autorskiego, o którym mowa w art. 107 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.), nie może być zastąpione porozumieniem organizacji zbiorowego zarządzania przyznającym jednej z nich wyłączność działania w określonym terminie.

(wyrok z dnia 16 września 2009 r., I CSK 35/09, K. Zawada, M. Kocon, H. Pietrkowski, OSNC 2010, nr 3, poz. 47; BSN 2009, nr 12, s. 10; MoP 2010, nr 17, s. 962)

Glosa

Doroty Sokołowskiej, Przegląd Sądowy 2011, nr 1, s. 116

Glosa ma charakter krytyczny.

Glosatorka stwierdziła, że omawiany wyrok pomija niektóre argumenty wynikające z wykładni m.in. art. 107 Pr.aut. Podniosła, że w celu ustalenia legitymacji procesowej powoda – organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i pokrewnymi, kluczowe znaczenie ma domniemanie zawarte w art. 105 ust. 1 zdanie 1 Pr.aut. Ze względu na powoływanie się przez powodową organizację na art. 70 ust. 3 Pr.aut. jako podstawę prawną żądania zapłaty, istotne w sprawie stało się ustalenie pojęcia „właściwej” organizacji zbiorowego zarządzania. Autorka uznała, że z brzmienia art. 107 Pr.aut. można wnioskować, iż w konkretnym stanie faktycznym istotne jest stwierdzenie, czy na danym polu eksploatacji „działa” jedna czy też więcej niż jedna organizacja zbiorowego zarządzania. W pierwszym przypadku stosowanie art. 107 Pr.aut. w zakresie „wskazania” staje się zbędne. Odnosząc się do tej kwestii, Sąd Najwyższy oparł się wyłącznie na badaniu treści zezwoleń uzyskanych przez

powodową organizację oraz Stowarzyszenie Filmowców Polskich, co autorka uznała za zabieg nietrafny w tym sensie, że ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie uzależnia zastosowania art. 107 jedynie od treści zezwolenia udzielonego organizacji zgodnie z art. 104 ust. 3 Pr.aut., lecz od przesłanki „działania na danym polu eksploatacji”. W ocenie glosatorki należy odróżnić potencjalną możliwość wykonywania zbiorowego zarządu na danym polu eksploatacji objętym treścią zezwolenia od działania na tym polu. Jej zdaniem, Sąd Najwyższy bezzasadnie zrównał pod względem skutków pojęcie „działania” z pojęciem „posiadania zezwolenia”, co w konsekwencji wpłynęło na rozstrzygnięcie sprawy i odmowę przyznania powodowi legitymacji czynnej w procesie. Zwróciła także uwagę, że możliwe było przyjęcie, iż na przedmiotowym polu eksploatacji działała tylko jedna organizacja zbiorowego zarządzania, tj. powód, wobec czego stosowanie art. 107 Pr.aut. w odniesieniu do „wskazania” było zbędne.

Autorka stwierdziła, że glosowany wyrok zmienia dotychczasową linię orzecznictwa w podobnych sprawach. W szczególności wskazała, że potwierdza on pośrednio tezę wypowiedzianą w doktrynie dotyczącą uznania domniemania z art. 105 ust. 1 Pr.aut. za konstrukcję niebezpieczną, nieprzemyślaną, stwarzającą pole do bezzasadnych uzurpacji organizacji zbiorowego zarządzania. Glosatorka podniosła, że wykładnia art. 105 Pr.aut. wynikająca z glosowanego wyroku, umniejszająca znaczenie kluczowego dla działania organizacji zbiorowego zarządzania domniemania upoważnienia, może doprowadzić do paraliżu działania tych organizacji, przez co zostaną narażone na uszczerbek zwłaszcza majątkowe interesy twórców.

Do omawianej uchwały glosy napisali również J. Błeszyński (PUG 2010, nr 6, s. 23) oraz J. Sieńczyło-Chlabicz (PiP 2010, nr 9, s. 132).

E.S.

*

Umowa przedwstępna zobowiązująca do przeniesienia praw do gruntu i do rozbudowy stojącego na nim budynku na rzecz Skarbu Państwa z pominięciem procedury wynikającej z prawa zamówień publicznych jest nieważna.

(wyrok z dnia 16 września 2009 r., II CSK 104/09, H. Pietrzkowski, W. Katner, M. Kocon, niepubl.)

Glosa

Ryszarda Szostaka, Glosa 2011, nr 1, s. 34

Glosa ma charakter aprobujący.

Wątpliwości jej autora dotyczą jedynie kwestii w zakresie posiadania przez Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych legitymacji do występowania o stwierdzenie nieważności umowy zawartej z pominięciem nakazanej procedury udzielania zamówień publicznych. Zdaniem glosatora, zarówno na tle poprzedniego stanu prawnego, jak i obecnie zachodzą wątpliwości co do powołania podstawy prawnej uzasadniającej stwierdzenie nieważności umowy zawartej z pominięciem ustawowo nakazanej procedury. Jest to – zdaniem glosatora – problem istotny z punktu widzenia zasady legalizmu, doniosłej w bieżącym orzecznictwie sądów powszechnych. W ocenie autora glosy, należy wskazać art. 7 ust. 3 i art. 10 Pr.z.p. stanowiące, że zamówienia publicznego udziela się wyłącznie wykonawcy wybranemu zgodnie z przepisami ustawy, natomiast w myśl art. 10 Pr.z.p. podstawowymi trybami udzielania zamówienia są przetarg nieograniczony oraz przetarg ograniczony. Udzielenie zaś zamówienia w innym trybie jest dopuszczalne tylko w przypadkach określonych w ustawie.

Glosator wskazał też na problematykę legitymacji Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych do wniesienia powództwa o stwierdzenie nieważności umowy o zamówienie publiczne zawartej z pominięciem wymaganej prawem procedury. Nie ulega wątpliwości, jak podkreślił, że Prezes Urzędu jako rzecznik interesu publicznego powinien taką legitymacją dysponować, nie można jej jednak wywodzić z art. 189 k.p.c., ponieważ będący przesłanką powództwa interes prawny nie obejmuje interesu publicznego. Sąd Najwyższy, na co zwrócił uwagę autor glosy, próbował wywieść prawo Prezesa do występowania z powództwem o stwierdzenie nieważności umowy z ogólnej normy kompetencyjnej zawartej w art. 154 pkt 11 Pr.z.p., zgodnie z którą Prezes czuwa nad przestrzeganiem zasad systemu zamówień, w szczególności dokonuje kontroli procesu udzielania zamówień w zakresie przewidzianym ustawą. Posłużenie się *in casu* rozszerzającą wykładnią powyższego przypisu można, zdaniem glosatora, uznać za usprawiedliwione, zwłaszcza wobec groźby oddalenia powództwa.

Na koniec rozważań glosator sformułował postulat *de lege ferenda*, zgodnie z którym konieczna jest pilna interwencja legislacyjna nie tylko w zakresie podstawy

samej nieważności, lecz także legitymacji Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych do występowania z powództwem w razie zawarcia umowy z pominięciem obligatoryjnej procedury i na podstawie należycie zmodyfikowanego art. 146 Pr.z.p.

P.G.

*

Za szkodę wyrządzoną wykonaniem nieprawomocnego nakazu zapłaty zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, następnie uchylonego, wierzyciel nie ponosi odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c., chyba że złożenie wniosku o wszczęcie egzekucji i jego popieranie było zachowaniem zawinionym.

(uchwała z dnia 6 października 2009 r., III CZP 68/09, H. Pietrkowski, M. Kocon, M. Sychowicz, OSNC 2010, nr 4, poz. 52; OSP 2010, nr 7-8, poz. 76; BSN 2009, nr 10, s. 7; Rej. 2009, nr 11, s. 164; NPN 2009, nr 4, s. 126; MoP 2010, nr 7, s. 395)

Glosa

Macieja Grzegorza Plebanka, Polski Proces Cywilny 2011, nr 1, s. 151

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor zaaprobował zasadniczą tezę uchwały, skupiając się jedynie na jednym z jej pobocznych wątków, w którym Sąd Najwyższy odrzucił możliwość zastosowania konstrukcji nadużycia prawa w razie wykonania orzeczenia, które zostało uchylone po wyegzekwowaniu świadczenia. Glosator podjął także dyskusję z glosą A. Jaworskiego (OSP 2010, nr 7-8, poz. 76).

Zdaniem autora, z wielu regulacji kodeksu postępowania cywilnego można wyprowadzić można zasadę wyrażającą się w zakazie nadużywania prawa procesowego. *De lege lata*, obok funkcjonujących w prawie polskim różnorodnych rozwiązań szczegółowych, brak ogólnej sankcji naruszenia tego zakazu. Abuzywne dokonanie czynności procesowej nie prowadzi w szczególności do jej bezskuteczności ani nie może stanowić samoistnej podstawy uznania jej za sprzeczną z prawem.

Glosator zaakceptował w związku z tym stanowisko Sądu Najwyższego, że wykonanie orzeczenia „bezprawnie prawomocnego” lub nieprawomocnego, lecz natychmiast wykonalnego, nie jest działaniem bezprawnym. Powołanie się na

nadużycie prawa podmiotowego w postaci wykonania tytułu egzekucyjnego w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego może jedynie stanowić podstawę powództwa przeciwegzekucyjnego (art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 5 k.c.). Na tej samej podstawie dłużnik może żądać również pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w sytuacji, w której zostało wydane przeciwko niemu orzeczenie z rygorem natychmiastowej wykonalności. W żadnym z tych wypadków sięgnięcie do materialnoprawnej konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego nie niweczy możliwości wykonania w przyszłości tytułu egzekucyjnego ani nie kreuje po stronie dłużnika roszczeń odszkodowawczych. W związku z tym autor w pełni podzielił konkluzję rozważań zaprezentowanych w komentowanej uchwale, że roszczenia restytucyjne oraz odszkodowawcze wynikłe z wyegzekwowania należności mogą powstać dopiero po uchyleniu orzeczenia stanowiącego tytuł egzekucyjny.

M.G.

*

Umieszczenie w materiałach promocyjnych imprezy artystycznej imienia i nazwiska osoby publicznie znanej, za jej zgodą, nie jest równoznaczne z naruszeniem wizerunku tej osoby (art. 24 § 1 k.c.).

(wyrok z dnia 15 października 2009 r., I CSK 72/09, K. Zawada, A. Górski, W. Katner, OSNC-ZD 2010, nr 1, poz. 29; BSN 2009, nr 12, s. 11; MoP 2010, nr 19, s. 1076)

Glosa

Grzegorza Tylca, Monitor Prawniczy 2011, nr 3, s. 163

Zdaniem autora, w świetle poglądów funkcjonujących obecnie w doktrynie, zachowanie pozwanych powinno zostać zakwalifikowane przez sądy jako naruszenie dobra osobistego powódki w postaci jej prawa do nazwiska. Pojęcie prawa do nazwiska nie ma charakteru jednolitego; jest ono rozumiane jako prawo do przeciwstawiania się mylącemu posługiwaniu się określonym nazwiskiem przez nieuprawnione do tego osoby. W tym znaczeniu ochrona nazwiska na płaszczyźnie dóbr osobistych służy

przeciwdziałaniu przypisywania sobie cudzego nazwiska. Naruszenie prawa do nazwiska może wiązać się z jego wykorzystaniem bez zgody uprawnionego do celów komercyjnych, w tym przez posłużenie się nazwiskiem w reklamie, umieszczenie nazwiska w nazwie towaru, przedsiębiorstwa, w oznaczeniu sklepu czy w domenie internetowej. Takie zachowania należy traktować jako ingerencję w dobro osobiste, jakim jest nazwisko i powinny być zakazane, nawet jeśli nie prowadzą równocześnie do naruszenia czci lub dobrej sławy.

Fakt, że powódka domagała się uznania, iż doszło do naruszenia jej dobra osobistego w postaci wizerunku nie stanowił, zdaniem glosatora, przeszkody do uznania, że doszło do naruszenia dobra osobistego w postaci prawa do nazwiska. Nie naruszałoby zasady związania sądu treścią żądania pozwu i nie oznaczałoby wykroczenia poza ramy tej samej podstawy faktycznej i prawnej sprawy.

Glosator stwierdził również, że omawiana sprawa stanowi przykład sytuacji, w której ujawniła się potrzeba szczególnej ochrony osób powszechnie znanych. Podkreślił, że zaistniały na tle glosowanego rozstrzygnięcia stan faktyczny należy rozpatrywać szeroko, w kontekście ochrony prawnej nie tylko nazwiska lub wizerunku osoby, ale też wszelkich elementów powiązanych z daną osobą i mogących ją indywidualizować.

W literaturze zagranicznej tego rodzaju ogół elementów mogących wskazywać i kojarzyć się z daną osobą określa się mianem „persony”. Termin ten definiuje się jako przedmiot ochrony prawnej, na który składają się wszystkie symbole oraz wyznaczniki identyfikujące osobę fizyczną: imię, wizerunek, głos, podpis, cechy charakterystyczne oraz pozostałe wyróżniające elementy, dzięki którym konkretna osoba może być rozpoznana przez innych. Owe składniki są określane jako części tożsamości lub składniki osobowości. Obecnie brak w prawie polskim podstaw, aby pojęcie „persony” utożsamiać z pojęciem wizerunku osoby, należy jednak przyznać, że znaczenie ukryte pod pojęciem „persona” najbliższe jest chyba potocznemu, szerokiemu rozumieniu pojęcia „wizerunek”.

R.N.

Zarząd spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie może działać za spółkę w sprawie o uchylenie uchwały zgromadzenia wspólników wytoczonej przez wspólnika, będącego jednocześnie członkiem zarządu pozwanej spółki.

(uchwała z dnia 22 października 2009 r., III CZP 63/09, D. Zawistowski, I. Koper, Z. Kwaśniewski, OSNC 2010, nr 4, poz. 55; MoP 2010, nr 9, s. 519; BSN 2009, nr 10, s. 8; Rej. 2009, nr 12, s. 150; NPN 2009, nr 4, s. 126; Rej. 2010, nr 5, s. 144)

Glosa

Zbigniewa Kuniewicza i Moniki Futrzyńskiej-Mielcarzewicz, Przegląd Sądowy 2011, nr 2, s. 113

Autorzy zaaprobowali tezę uchwały oraz główne punkty jej uzasadnienia. Wskazali, że ich glosa zmierza do wzmocnienia argumentacji Sądu Najwyższego, a także do podkreślenia trafności rozstrzygnięcia, ponieważ wcześniejsze stanowisko judykatury w tym względzie było odmienne. Stwierdzili, że przedmiotem polemicznej refleksji może być kwestia oceny charakteru prawnego stosunku łączącego członka zarządu ze spółką. Za kontrowersyjną uznali ocenę, że w następstwie powołania zarządu dochodzi do powstania – pomiędzy zarządem a spółką – stosunków organizacyjnych, które nie mają jednak charakteru stosunków cywilnoprawnych. Podkreślili, że spółka z ograniczoną odpowiedzialnością nie może być reprezentowana przez zarząd w jakimkolwiek sporze pomiędzy spółką a członkiem zarządu, a więc również, gdy ten spór dotyczy uchylenia uchwały wspólników. Za przyjęciem takiego rozwiązania w obu regulacjach prawnych – art. 210 § 1 oraz art. 253 k.s.h. – przemawiały takie same względy celowościowe, które sprowadzają się do zapewnienia spółce ochrony jej interesu w przypadku wystąpienia kolizji pomiędzy interesem indywidualnym członka zarządu a interesem spółki. Za trafne uznali stwierdzenie Sądu Najwyższego, że potencjalne niebezpieczeństwo wystąpienia takiej kolizji interesów istnieje zarówno wtedy, gdy uchwałę zgromadzenia wspólników zaskarżą zarząd działający *in corpore*, jak i wówczas, gdy czynią to poszczególni członkowie zarządu.

Do omawianej uchwały glosy napisali również J. Turłukowski (LEX nr 522988), D. Dąbrowski (LEX nr 522988) oraz K. Rudnicki (Przegląd Sądowy 2010, nr 11-12, s. 175 – *vide* niżej). Komentarz opracowała M. Korniluk (Monitor Prawniczy 2010, nr 19,

dodatek, s. 35), a w przeglądach orzecznictwa uwzględnili ją A. Pęczyk-Tofel i M.S. Tofel (Prawo Spółek 2010, nr 3, s. 2) oraz K. Osajda (Glosa 2010, nr 2, s. 13).

E.S.

Glosa

Krzysztofa Rudnickiego, Przegląd Sądowy 2010, nr 11-12, s. 175

Glosator zaakceptował tezę uchwały, ponieważ zawiera pierwszą próbę logicznego umotywowania stanowiska odwołującego się do mającej istotne znaczenie okoliczności, jaką jest pierwszeństwo ochrony interesu spółki przed indywidualnymi interesami członków jej korporacyjnej struktury. Stwierdził, że teza została sformułowana w sposób zgodny z poglądem znacznej części doktryny, natomiast argumentację zawartą w uzasadnieniu glosowanej uchwały uznał za jedynie częściowo uzasadnioną. Podniósł, że w końcowej części uzasadnienia znalazły się tezy wykraczające poza zakres zagadnienia prawnego przedstawionego do rozstrzygnięcia na podstawie art. 390 § 1 k.p.c., gdyż – według przedstawionego stanu sprawy – pozwana spółka nie była dotknięta brakiem w składzie zarządu uniemożliwiającym jej działanie.

Autor zwrócił uwagę na nieprawidłowe – jego zdaniem – sformułowanie, jakoby w postępowaniu o uchylenie uchwały zarząd stawał się odrębnym od spółki podmiotem mającym zdolność sądową w toczącym się postępowaniu. Zauważył, że art. 250 i 252 k.s.h. wskazują na legitymację procesową czynną całego zarządu lub poszczególnych jego członków. Glosator krytycznie odniósł się do stanowiska zajętego w uzasadnieniu uchwały, że ze względu na treść art. 42 § 1 k.c. w związku z art. 2 k.s.h. obiektywna niemożność działania zarządu – wynikająca z niepowołania lub nienależytego obsadzenia zarządu – nie daje podstawy do zastosowania art. 253 § 2 k.s.h. Stwierdził, że art. 253 § 2 k.s.h. jest przepisem szczególnym wobec art. 42 § 1 k.c. oraz art. 69 i 70 k.p.c., reguluje bowiem ustanowienie kuratora dla spółki w konkretnych sprawach o oznaczonym przedmiocie. Podniósł, że ustanowienie kuratora na podstawie kodeksu spółek handlowych na potrzeby procesu przeciwko spółce jest niezależne od ustanowienia kuratora w celu związanym z innymi czynnościami spółki, choć obie funkcje może sprawować ta sama osoba. Zwrócił uwagę, że niemożność działania

zarządu spółki w rozumieniu art. 253 § 2 k.s.h. wystąpi w pierwszej kolejności w razie braku w składzie zarządu spółki. W ocenie autora, przeciwne twierdzenie Sądu Najwyższego nie zasługuje na poparcie.

E.S.

*

Notariusz może sporządzić akt poświadczenia dziedziczenia także wtedy, gdy jeden ze spadkobierców powołanych do dziedziczenia nie żyje.

(uchwała z dnia 17 listopada 2009 r., III CZP 89/09, J. Gudowski, I. Gromska-Szuster, B. Trębska, OSNC 2010, nr 5, poz. 71; BSN 2009, nr 11, s. 7; MoP 2010, nr 13, s. 738; NPN 2009, nr 4, s. 121; Rej. 2010, nr 5, s. 141)

Glosa

Pawła Księżaka i Katarzyny Szymury, Rejent 2010, nr 10, s. 137

Autorzy nie zakwestionowali potrzeby uelastycznienia i przyspieszenia procedury stwierdzania praw do spadku, jednakże uznali, że glosowana uchwała tylko pozornie wyjaśnia kwestię zakresu podmiotowego poświadczenia dziedziczenia, a uzasadnienie w istocie rodzi kolejne pytania.

Glosatorzy, powołując się na uzasadnienie projektu ustawy nowelizującej Prawo o notariacie stwierdzili, że podążając za tendencjami kształtującymi się w prawodawstwie europejskim do systemu prawa polskiego wprowadzono instytucję mającą zastąpić sądowe stwierdzenie nabycia spadku jedynie w sprawach niespornych. Notarialne poświadczenie dziedziczenia ma przede wszystkim stanowić środek ochrony prawnej prawa do dziedziczenia, a zatem musi zapewniać określony standard bezpieczeństwa i pewności prawa.

Glosatorzy zakwestionowali zbyt daleko idące wnioski Sądu Najwyższego wynikające z odwołania się do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 czerwca 1984 r. w sprawie dokumentów stwierdzających tożsamość (Dz.U. Nr 32, poz. 175) i uznali, że data 1 lipca 1984 r. jedynie przypadkiem pełni funkcję cezury czasowej.

Podkreślili także, że wszelkie rygory przewidziane przez ustawodawcę służą przede wszystkim prawidłowemu ustaleniu rzeczywistego kręgu spadkobierców; odwołanie się przez Sąd Najwyższy do „kategoryczności skutku” wystąpienia jednej

z przyczyn odmowy sporządzenia aktu poświadczenia dziedziczenia przez notariusza (art. 95e § 2 Pr.not.) stanowi oczywisty wniosek z analizy treści powołanej normy, a nie argument na rzecz sformułowanej w uchwale tezy.

Glosatorzy stwierdzili również, że czynności podejmowane przez strony i notariusza na etapie sporządzenia aktu poświadczenia dziedziczenia są zbliżone do czynności sądowych w postępowaniu cywilnym, co jednak nie oznacza, że mogą być utożsamiane.

W konkluzji podnieśli, że komentowane rozstrzygnięcie nie wydaje się trafne, gdyż idea „ułatwionej” drogi uzyskiwania poświadczenia praw do spadku nie może przesłaniać zasadniczego celu, jakim z punktu widzenia domniemania racjonalnego prawodawcy powinna być pewność prawa.

Głosę aprobującą do omawianej uchwały opracował M. Walasik (Rejent 2010, nr 5, s. 106). W tonie aprobującym omówili ją także K. Pałka, M. Kućka i J. Pisuliński w "Przeglądzie orzecznictwa" (Forum Prawnicze 2010, nr 1, s. 104).

M.M.

*

Wpis do księgi akcyjnej ma znaczenie jedynie legitymacyjno-dowodowe (art. 343 § 1 k.s.h.).

(wyrok z dnia 4 grudnia 2009 r., III CSK 85/09, H. Wrzeszcz, K. Tyczka-Rote, K. Zawada, OSNC 2010, nr 7-8, poz. 113; BSN 2010, nr 3, s. 13; Rej. 2010, nr 9, s. 153; MoP 2010, nr 24, s. 1355).

Glosa

Dominiki Wajdy, Prawo Spółek 2011, nr 2, s. 45

Glosa jest aprobująca.

Glosatorka podkreśliła, że wpis do księgi akcyjnej nie ma charakteru prawotwórczego, a art. 343 §1 k.s.h. wskazuje jedynie na uzyskanie legitymacji formalnej przez akcjonariusza, a nie na samo uzyskanie prawa podmiotowego. Wpis powoduje powstanie wzruszalnego domniemania co do materialnej legitymacji akcjonariusza wpisanego do księgi akcyjnej. Dopóki domniemanie nie zostanie obalone,

dopóty spółka ma obowiązek dopuścić do wykonywania uprawnień osobę wpisaną do księgi akcyjnej. Jednocześnie, wpis nie ma skutku sanującego. Godne odnotowania jest, że do chwili wydania omawianego rozstrzygnięcia w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominował pogląd przeciwny.

Glosatorka zaznaczyła, że omawiane zagadnienie jest fragmentem szerszego, odnoszącego się do relacji między legitymacją formalną a materialną akcjonariusza. Jak się wydaje, art. 406 i 406² k.s.h. mają znaczenie formalno-porządkowe, tak aby spółka nie była zaskakiwana zmianami w składzie akcjonariuszy w ostatniej chwili. Powyższe ryzyko nie występuje w małych spółkach zamkniętych, tak więc powinny być oceniane oddzielnie. Właśnie rozróżnienie między spółkami zamkniętymi i otwartymi wydaje się wpływać na charakter i zakres obowiązków zarządu związanych ze zwołaniem walnego zgromadzenia. Właściwie tylko w ramach spółek zamkniętych zarząd ma możliwość dowiedzenia się o rzeczywistej sytuacji akcjonariusza, tak więc powinien wykonywać swoje obowiązki z uwzględnieniem tej wiedzy. W ramach spółki otwartej z anonimowym akcjonariatem zarząd nie ma możliwości uzyskania wiedzy wykraczającej poza treść księgi akcyjnej. Podstawą prawną dla nakładania na zarząd dodatkowych obowiązków względem akcjonariuszy jest art. 354 k.c. i możliwy do wyprowadzenia z tego przepisu obowiązek lojalności zarządców oraz wymóg uczciwego postępowania. Z obowiązku lojalności może wynikać konieczność odwołania przez zarząd walnego zgromadzenia w określonych sytuacjach, chyba że zgromadzenie zostało zwołane przez akcjonariuszy większościowych. Wówczas zarząd może jedynie wytoczyć powództwo o uchylenie uchwały.

Głosowany wyrok został omówiony także przez M. Tofela w „Przeglądzie orzecznictwa” (Prawo Spółek 2010, nr 10, s. 4).

Ł.W.

*

Roszczenie zleceniodawcy wobec spedytora przewoźnego – a to ze względu na dwukrotne jego zapłacenie przez zleceniodawcę: najpierw spedytorowi, a następnie na podstawie art. 51 Prawa przewozowego także przewoźnikowi – jest roszczeniem wynikającym z umowy, o której mowa w art. 392 k.c.

(wyrok z dnia 16 grudnia 2009 r., I CSK 162/09, J. Górowski, W. Katner, B. Myszk, OSP 2011, nr 1, poz. 11)

Glosa

Piotra Machnikowskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2011, nr 1, poz. 11

Glosa ma charakter aprobujący.

Komentator podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, że podmiot, który zaplanował realizację zobowiązania z udziałem osób trzecich w taki sposób, by doprowadzić drugą stronę do dwukrotnego zapłacenia wynagrodzenia za przewóz (spedytorowi i – na podstawie art. 51 ust. 1 Prawa przewozowego – przewoźnikowi), a przy tym zapewniał swego kontrahenta, że przewoźnik należne mu wynagrodzenie otrzymał, nie może powoływać się na przedawnienie roszczeń mających służyć odwróceniu skutków tak dokonanych przesunięć majątkowych. Zakwalifikował następnie roszczenie dającego zlecenie przeciwko spedytorowi o zwrot wynagrodzenia jako roszczenie o naprawienie szkody spowodowanej nienależytym wykonaniem zobowiązania, a więc roszczenie z umowy spedycji, o którym mowa w art. 803 § 1 k.c.

Stwierdził również, że zamieszczenie w analizowanej przez Sąd Najwyższy umowie spedycji klauzuli gwarancyjnej z art. 392 k.c. powoduje, iż roszczenia wywodzone z klauzuli gwarancyjnej nie są roszczeniami z umowy spedycji w rozumieniu art. 803 § 1 k.c. W ocenie autora, roszczenia te podlegają terminom przedawnienia określonym w art. 118 k.c., a bieg przedawnienia rozpoczyna się w dniu, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby beneficjent gwarancji wezwał gwaranta do zapłaty odszkodowania natychmiast po tym, jak poniósł szkodę (spełnił świadczenie na rzecz przewoźnika).

M.P.

*

Naruszenie ustawowego obowiązku zmiany statutu i jej zgłoszenia do Krajowego Rejestru Sądowego może stanowić przyczynę postawienia spółdzielni w stan likwidacji.

(wyrok z dnia 8 stycznia 2010 r., IV CSK 310/09, M. Wysocka, T. Bielska-Sobkowicz, K. Pietrzykowski, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 89; BSN 2010, nr 2, s.13; MoP 2010, nr 23, s. 1303; Rej. 2010, nr 4, s. 165; Rej. 2010, nr 11, s. 198)

Glosa

Łukasza Zamojskiego, Monitor Prawniczy 2010, nr 24, s. 1370

Glosa ma charakter krytyczny.

Glosator stwierdził, że w uzasadnieniu glosowanego wyroku Sąd Najwyższy nietrafnie wskazał, iż sankcją za niedopełnienie obowiązku zmiany statutu stosownie do art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw było zastosowanie postępowania przymuszającego określonego w art. 24 i nast. ustawy z 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym. Jego zdaniem, Sąd Najwyższy nie dostrzegł faktu, że przepisy te dotyczą tylko i wyłącznie sytuacji, w której wniosek lub dokumenty podlegające złożeniu do sądu rejestrowego już istnieją, a brak zgłoszenia wynika wyłącznie z zaniedbań, jakich dopuściły się osoby zobowiązane do złożenia takiego wniosku lub dokumentów. Grzywny określone art. 24 ust. 1 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym mogą zostać nałożone jedynie w przypadku ustalenia zawinionych zaniedbań ze strony osób upoważnionych do reprezentacji podmiotu rejestrowego. Tymczasem w rozpatrywanej sprawie do takiej sytuacji nie doszło. Analiza stanu faktycznego prowadzi do wniosku, że zarząd spółdzielni nie może ponosić winy za to, iż nadzwyczajne zebranie przedstawicieli członków spółdzielni nie uchwaliło wymaganych przepisami zmian statutu. Wynika to stąd, że członkowie zarządu nie mają i nie mogą mieć bezpośredniego wpływu na treść podjętych przez to zebranie przedstawicieli członków uchwał. Skoro nie doszło do uchwalenia zmian statutu, to nie istnieje wniosek, który podlega obowiązkowemu zgłoszeniu do sądu rejestrowego. Należy rozróżnić stwierdzenie istnienia obowiązku zgłoszenia konkretnych danych, który może wynikać z brzmienia przepisów ustrojowych regulujących byt danego podmiotu rejestrowego, od faktycznego istnienia konkretnego dokumentu podlegającego zgłoszeniu w ramach wniosku o wpis do rejestru, czy składanego do akt rejestrowych jako samodzielny dokument. Według autora, te dwie ostatnie sytuacje

można określić jako obowiązek faktyczny i tylko jego dotyczy art. 24 ust. 1 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Ponadto autor nie zgodził się z dokonaną przez Sąd Najwyższy wykładnią art. 26 ust. 1 tej ustawy. Stwierdził, że przepisy o charakterze przymuszającym zawarte w ustawie o Krajowym Rejestrze Sądowym są ze sobą powiązane i podlegają pewnej gradacji, stąd też trzeba przyjąć, iż ustawodawca nakazał sądowi rejestrowemu najpierw wezwać osoby upoważnione do reprezentacji podmiotu rejestrowego do wykonania zaległego obowiązku rejestrowego w ustawowym terminie siedmiu dni, dopiero potem sąd w razie niewykonania obowiązków nakłada grzywnę na obowiązanych, a następnie może nałożyć kolejne grzywny. Ponowienie grzywny i ewentualne jej dalsze nakładanie jest etapem fakultatywnym, zależnym od woli sądu rejestrowego, który w konkretnej sprawie rozstrzyga, czy druga i kolejne grzywny są konieczne. Dopiero po wystąpieniu wszystkich opisanych wyżej etapów łącznie z co najmniej dwukrotnym wymierzeniem grzywny możliwe jest zastosowanie przez sąd rejestrowy art. 26 ust. 1 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym. Tymczasem Sąd Najwyższy dopuścił możliwość powołania dla spółdzielni mieszkaniowej kuratora rejestrowego pomimo zakwestionowania dopuszczalności nałożenia w tym przypadku grzywien na członków zarządu.

Głosę aprobującą do komentowanego wyroku opracowała M. Wrzosek-Romańczuk (Palestra 2010, nr 3, s. 249).

R.N.

*

Wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może potrącić swoją wierzytelność wobec spółki z wierzytelnością spółki względem wspólnika z tytułu dopłat.

(uchwała z dnia 12 stycznia 2010 r., III CZP 117/09, B. Myszka, K. Strzelczyk, M. Sychowicz, OSNC 2010, nr 7-8, poz. 103; BSN 2010, nr 1, s. 9; Rej. 2010, nr 4, s. 174; Rej. 2010, nr 9, s. 153)

Glosa

Grzegorza Wolaka, Prawo Spółek 2011, nr 3, s. 46

Glosa jest aprobująca.

Zdaniem glosatora, pogląd przedstawiony w uchwale zasługuje na pełną aprobatę w świetle wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej, a zajęcie odmiennego stanowiska musiałyby się wiązać ze zmianą art. 14 k.s.h.

Glosator podkreślił, że wpłaty z tytułu objęcia udziałów w spółce i z tytułu dopłat różnią się od siebie. Te ostatnie nie mają obowiązkowego charakteru, nie powodują powiększenia kapitału zakładowego, a ich znaczenie jest drugorzędne, trudno zatem postawić znak równości między wpłatami na udziały a dopłatami, a ponadto dopłaty nie wpływają na gwarancyjną funkcję kapitału zakładowego, skoro zasilają kapitał rezerwowy. Zachodzące różnice wyłączają możliwość zastosowania art. 14 k.s.h. w rozważanej sprawie w drodze analogii. Warto też zwrócić uwagę na art. 505 k.c. zawierający katalog wierzytelności niepodlegających umorzeniu przez potrącenie. Z jednej strony katalog ma charakter wyłączny, ale jednocześnie dla możliwości wyłączenia potrącenia wymaga wyraźnej podstawy prawnej. Dodatkowo, art. 505 k.c. ma charakter wyjątkowy, zatem nie podlega wykładni rozszerzającej.

Ł.W.

*

Spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

(wyrok z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, M. Bączyk, M. Kocon, D. Zawistowski, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 91; OSP 2011, nr 2, poz. 15)

Glosa

Moniki Wałachowskiej, Orzecznictwo Sądów Polskich 2011, nr 2, poz. 15

Glosa ma charakter krytyczny.

Autorka podkreśliła, że nie każda wartość niematerialna, uznana społecznie za doniosłą, mieści się w katalogu dóbr osobistych jako wartości, z których wynikają prawa podmiotowe skuteczne *erga omnes*. Podniosła, że podstawą dochodzenia roszczeń – w stanie prawnym sprzed wejścia w życie art. 446 § 4 k.c. – powinien być przede wszystkim art. 445 § 1 k.c., jeśli członkowie rodziny na skutek wiadomości o śmierci męża i ojca doznali rozstroju zdrowia, nie zaś art. 448 k.c. Wykluczyła dopuszczalność kumulacji roszczeń przewidzianych art. 446 § 3 i art. 448 k.c. Stwierdziła, że dobro osobiste w postaci więzi rodzinnej nie przysługuje wszystkim członkom rodziny, a uznanie jego istnienia jest uzależnione od faktycznego układu stosunków zmarły – dochodzący zadośćuczynienia. Dodała, że prawo do życia lub zdrowia najbliższych członków rodziny nie jest dobrem osobistym uzasadniającym w razie śmierci kompensację na podstawie art. 448 k.c. W konkluzji wyraziła zapatrywanie, że przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego członkom rodziny za śmierć osoby bliskiej na podstawie art. 23 w zw. z art. 448 k.c. w dawnym stanie prawnym stanowi obejście przepisów art. 446 § 2 i 3 k.c.

M.P.

*

Do zaskarżania uchwał rady o odwołaniu członków organu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ma w drodze analogii zastosowanie unormowanie zawarte w art. 249-252 k.s.h., zatem osoba odwołana nie ma legitymacji do zaskarżenia uchwały rady w tym przedmiocie.

(wyrok z dnia 20 stycznia 2009 r., II CSK 419/08, H. Ciepła, J. Górowski, B. Ustjanicz, IC 2010, nr 4, s. 46)

Glosa

Marcina Chomiuka, Glosa 2011, nr 1, s. 22

Glosa ma charakter krytyczny.

W pierwszej kolejności autor podkreślił, że analizowane orzeczenie dotyczy wprost uchwał rady nadzorczej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Stwierdził, że Sąd Najwyższy w komentowanym wyroku uznał, iż do zaskarżania uchwał rad nadzorczych w drodze analogii mają zastosowanie art. 249–252 k.s.h., regulujące

zasady zaskarżania uchwał wspólników. Tym samym Sąd Najwyższy odrzucił powszechnie przyjmowane w doktrynie stanowisko, że „zaskarżanie” uchwał rad nadzorczych spółek kapitałowych odbywa się w drodze powództwa przewidzianego w art. 189 k.p.c., tj. w drodze powództwa o ustalenie istnienia stosunku prawnego lub prawa.

Autor glosy zwrócił uwagę, że Sąd Najwyższy pominął orzeczenia, które – w ocenie glosatora – można uznać za ugruntowane i rozstrzygające o charakterze prawnym uchwał organów spółek kapitałowych. Ponadto Sąd Najwyższy niewłaściwie odczytał art. 2 k.s.h., odsyłający do przepisów kodeksu cywilnego w sprawach nieuregulowanych w kodeksie spółek handlowych. W komentowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy uznał bowiem za zasadne zastosowanie do kwestionowania uchwał rady nadzorczej, w drodze analogii, przepisów art. 249–252 k.s.h., odmawiając tym samym możliwości zastosowania – przez art. 2 k.s.h. – przepisów kodeksu cywilnego o czynnościach prawnych. Zdaniem Sądu Najwyższego, przepisy kodeksu cywilnego nie mogą być zastosowane do zaskarżania uchwał rady nadzorczej, ponieważ charakter prawny uchwały jest sporny, orzeczenie wydane na podstawie art. 189 k.p.c. ma charakter deklaratoryjny oraz *ratio legis* zaskarżania uchwał zgromadzenia wspólników przez odwołanych członków organów spółki jest analogiczna do zaskarżania uchwał rady nadzorczej. Tą *ratione legis* miałyby być, ochrona stabilności stosunków spółki oraz zapewnienie bezpieczeństwa obrotu. Tymczasem, zdaniem glosatora, zgodnie z powszechną opinią doktryny, do zaskarżania uchwał rady nadzorczej spółek kapitałowych należy stosować – przez art. 2 k.s.h. – przepisy kodeksu cywilnego.

W glosowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy wypowiedział się także w kwestii możliwości zastosowania do kwestionowania uchwał rady nadzorczej powództwa przewidzianego w art. 189 k.p.c. Zdaniem glosatora, Sąd Najwyższy nietrafnie uznał, że uchwały rady nadzorczej nie mogą być przedmiotem takiego powództwa. Powództwo wytoczone na podstawie art. 189 k.p.c. stanowi, w ocenie glosatora, właściwą instytucję procesową, pozwalającą w określonych warunkach na ustalenie w wyroku nieważności samej uchwały albo stosunku prawnego, którego podstawę uchwała taka stanowi. Z powództwem tym może wystąpić każdy, kto wykaże swój interes prawny w kwestionowaniu uchwały rady nadzorczej. Powództwo kierowane jest przeciwko

spółce, bo choć przedmiotem jest ustalenie istnienia uchwały rady nadzorczej, to sama rada nadzorcza nie ma zdolności sądowej i nie może być pozywana.

Za trafne należy natomiast uznać zapatrywanie Sądu Najwyższego o braku interesu prawnego odwołanego członka zarządu do dochodzenia stwierdzenia nieważności uchwały go odwołującej w sytuacji, gdy w innym postępowaniu sądowym dochodzi odszkodowania z tytułu rozwiązania z nim umowy o pracę z powodu odwołania z funkcji w organie spółki.

Głosę do omawianego orzeczenia napisali A. Pęczyk-Tofel i M. Tofel (Monitor Prawniczy 2009, nr 23, s. 1286), a komentarz M. Korniluk (Monitor Prawniczy 2010, nr 19, dodatek, s. 32). Omówili je także K. Osajda w „Przeglądzie orzecznictwa” (Glosa 2010, nr 3, s. 16) oraz R.L. Kwaśnicki w zbiorze „Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach z zakresu prawa spółek handlowych 2006-2009”, pod red. R.L. Kwaśnickiego, Warszawa 2010, s. 325).

P.G.

*

Decyzja wydana na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (jedn. tekst: Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.) jest tytułem prawnym dla przedsiębiorcy przesyłowego do stałego korzystania z wymienionej w tej decyzji nieruchomości.

(uchwała z dnia 20 stycznia 2010 r., III CZP 116/09, S. Dąbrowski, W. Katner, G. Misiurek, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 92; OSP 2010, nr 11, poz. 110; BSN 2010, nr 1, s. 10; Rej. 2010, nr 4, s. 166; Rej. 2010, nr 11, s. 195)

Glosa

Jacka Zrałka, Monitor Prawniczy 2011, nr 4, s. 226

Glosa ma charakter krytyczny.

Zadaniem autora, Sąd Najwyższy dokonał w komentowanym orzeczeniu analizy zakresu ograniczenia prawa własności, które powstało w związku z wydaniem decyzji administracyjnych z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, konkludując, że dochodzi do trwałego obciążenia

nieruchomości polegającego m.in. na obowiązku znoszenia przez właściciela nieruchomości posadowienia urządzeń na gruncie. Według glosatora, jest to wniosek nietrafny. Nie ulega wątpliwości, że na podstawie wspomnianej decyzji administracyjnej podmiot uprawniony uzyskuje – obok możliwości wejścia na cudzy grunt w celu zainstalowania urządzeń przesyłowych – trwałą możliwość dostępu do tych urządzeń w celach konserwacyjnych. Trafne jest również założenie, że to uprawnienie zawarte jest już w pierwotnej decyzji administracyjnej, nie ma więc konieczności wydawania kolejnych decyzji zezwalających na konkretne wejścia. Uprawnienie do wkraczania na cudzą nieruchomość, nawet wielokrotnie, nie oznacza jednak automatycznie, że podmiot uprawniony uzyskuje tytuł prawny do zajmowania cudzej nieruchomości przez zainstalowane przez siebie urządzenie. Zdaniem autora, kwestia ta pozostaje poza zasięgiem regulacji administracyjnoprawnej.

Nie można zgodzić się z twierdzeniem Sądu Najwyższego, który powołując się na *rationem legis* omawianych przepisów przyjmuje, że decyzja administracyjna wydana na ich podstawie daje przedsiębiorcy uprawnienie do zajmowania gruntu przez urządzenia. Decyzje takie prowadzą do ograniczenia prawa własności na cele publiczne i stanowią szczególny przypadek decyzji wywłaszczeniowych. Sąd Najwyższy dokonał niedopuszczalnej wykładni rozszerzającej przepisów o wywłaszczeniu. Jako zgodne z prawem uznać należy wejście na cudzy grunt w celu zainstalowania urządzenia przesyłowego i wchodzenie później na ten grunt w celu usunięcia awarii lub jego konserwacji, natomiast brak podstawy prawnej do posiadania cudzego gruntu przez przedsiębiorcę w takim zakresie, w jakim nieruchomość jest zajęta przez urządzenie przesyłowe.

W dalszej części glosy autor stwierdził, że skoro posiadanie rzeczy nie jest obcięte zakresem decyzji wydanej na podstawie art. 35 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, to trzeba uznać, iż jest to posiadanie bezprawne. W konsekwencji trzeba dopuścić dochodzenie na drodze cywilnej przez właściciela roszczeń o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy przeciwko przedsiębiorcy jako posiadaczowi w złej wierze. Glosator zwrócił uwagę, że zasięg tego roszczenia jest bardzo ograniczony, chodzi bowiem wyłącznie o wynagrodzenie za korzystanie z cudzej rzeczy w takim stopniu, w jakim posadowienie urządzeń prowadzi fizycznie do zajęcia nieruchomości przez przedsiębiorcę. Uszczerbek ponoszony przez właściciela w związku z zainstalowaniem urządzeń, przejawiający się m.in. w pojawieniu się stref

ochronnych, jest szkodą podlegającą naprawieniu w oparciu o przepisy prawa administracyjnego. Jest to szkoda wynikająca z działań podjętych na podstawie decyzji administracyjnej z art. 35 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości.

Głosę do omawianej uchwały opracował również Z. Kuniewicz (OSP 2010, nr 11, poz. 110). Omówił ją także Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Palestra 2010, nr 3, s. 233).

R.N.

*

W przypadku czynu niedozwolonego polegającego na pozbawieniu matki dziecka możliwości podjęcia ewentualnej decyzji o przerwaniu ciąży z powodu ciężkiego i nieodwracalnego uszkodzenia płodu art. 444 § 1 k.c. nie ma zastosowania. Obojgu rodzicom kalekiego dziecka przysługuje natomiast roszczenie odszkodowawcze na podstawie art. 415 k.c.

(wyrok z dnia 6 maja 2010 r., II CSK 580/09, M. Bączyk, S. Dąbrowski, B. Ustjanicz, OSP 2011, nr 2, poz. 13)

Glosa

Mirosława Nesterowicza, Orzecznictwo Sądów Polskich 2011, nr 2, poz. 13

Glosa ma charakter aprobujący.

Komentator zauważył, że analizowane orzeczenie wydane zostało w kolejnej w Polsce sprawie dotyczącej *wrongful birth* („złego urodzenia”). Stwierdził, że wrodzone wady dziecka nie mogą być uznane za szkodę. Omówił problem winy lekarza oraz dokonał oceny jego następujących zachowań: niezauważenia nieprawidłowości rozwoju płodu na skutek niezachowania standardów badania, nieskierowania pacjentki na diagnostykę prenatalną oraz nieudzielenia pacjentce informacji o stanie płodu.

Glosator uznał za kontrowersyjne stanowisko Sądu Najwyższego, że samo „prawo do aborcji” nie jest dobrem osobistym, lecz wynika z prawa do planowania rodziny i jest elementem ogólniejszego dobra osobistego do wolności. Podzielił pogląd Sądu Najwyższego, że przy *wrongful birth* podstawą żądania rodziców nie może być art. 444

§ 1 k.c. Stwierdził, że podstawę roszczeń odszkodowawczych obojga rodziców kalekiego dziecka stanowić może natomiast art. 415 w zw. z art. 361 § 2 k.c.

Jako oczywiście zasadne ocenił zasądzenie na rzecz powódki kwoty 150 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenia praw pacjenta (do informacji, badań prenatalnych, prawa podjęcia świadomej decyzji co do ewentualnego przerwania ciąży) na podstawie art. 19a ust. 1 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej z 1991 r. w zw. z art. 448 k.c.

W dalszej części opracowania autor zgłosił postulat stworzenia odpowiedniego funduszu ubezpieczeniowego z udziałem Państwa dającego zabezpieczenie materialne upośledzonym dzieciom. Poddał również krytycznej analizie propozycje w tym przedmiocie zgłoszone w projekcie ustawy o ochronie genomu ludzkiego i embrionu oraz Polskiej Radzie Bioetycznej i zmianie innych ustaw.

M.P.

*

1. W wypadku nabycia służebności przesyłu przez zasiedzenie, właściciel nieruchomości obciążonej może żądać zmiany sposobu jej wykonywania, jeśli ważna potrzeba gospodarcza powstała po posadowieniu urządzeń przesyłowych;

2. Wynagrodzenie za zmianę sposobu wykonywania służebności przesyłu może uwzględniać koszty przeprowadzenia tej zmiany.

(uchwała z dnia 2 czerwca 2010 r., III CZP 36/10, M. Kocon, S. Dąbrowski, J. Futro, OSNC 2010, nr 12, poz. 163; BSN 2010, nr 6, s. 9; Rej. 2010, nr 7-8, s. 181)

Glosa

Grzegorza Matusika, Rejent 2011, nr 1, s. 115

Komentator skrytykował stanowisko ujęte w pierwszej tezie komentowanego orzeczenia, gdyż mając na względzie rozpatrywany stan faktyczny nie zachodzi luka w prawie uzasadniająca stosowanie *per analogiam* art. 291 k.c. do służebności nabytych w drodze zasiedzenia.

Po pierwsze, ustawodawca, zdaniem autora, uwzględnia ryzyko ponoszone przez właściciela nieruchomości obciążonej, a wynikające z braku zainteresowania

stanem swojej nieruchomości i niewykorzystania przysługującej mu ochrony i celowo nie wyposaża właściciela w roszczenie o zmianę treści czy sposobu wykonywania służebności w wyniku okoliczności zaistniałych przed powstaniem służebności.

Po drugie, wszelkie zmiany wyczerpujące „ważne potrzeby gospodarcze” zaistniałe przed powstaniem służebności są prawnie relewantne z punktu widzenia regulacji art. 291 k.c. Zmianie podlegać może prawo, które już istnieje w określonym, wzorcowym kształcie i treści.

Nawet gdyby uznać, że luka w prawie zachodzi, to – zdaniem glosatora – nie są spełnione warunki dla zastosowania analogii w celu jej usunięcia.

Zasadą jest niezmiennosc treści służebności; ustawodawca dopuszcza zmianę treści służebności, ale w przepisach o charakterze szczególnym, wyjątkowym (art. 248 i 291 k.c.). Wątpliwa jest w regulacji prawa rzeczowego wykładnia rozszerzająca; dopuszczenie roszczenia o zmianę treści służebności w analizowanym stanie faktycznym prowadzi do wypaczenia i charakteru oraz konstrukcji tego ograniczonego prawa rzeczowego. Ponadto wątpliwe jest stosowanie analizowanego przepisu w drodze analogii na przypadek „przed” powstaniem służebności, przy uwzględnieniu zasady *lege non distinguente*; stan „po ustanowieniu” to jednak nie „przed ustanowieniem”.

Autor tylko częściowo zaaprobował pogląd ujęty w tezie drugiej. Nie zgodził się z zapatrywaniem, że „wynagrodzenie” przewidziane art. 291 k.c. to po prostu „odszkodowanie”, gdyż są to nazwy dwóch różnych instytucji prawnych. Gdyby ustawodawca pragnął zwięzić znaczenie pojęcia wynagrodzenia, uczyniłby to w wyraźny sposób. Glosator uznał jednak trafność poglądu, że w ramach wynagrodzenia należy uwzględnić rynkowe koszty przeniesienia urzędzeń.

Na zakończenie komentator stwierdził, że wbrew glosowanej uchwale, nie sposób aprobować stanowiska o prawnej dopuszczalności nabycia w drodze zasiedzenia „służebności przesyłu” w okresie poprzedzającym wejście w życie ustawy z dnia 20 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2008 r. Nr 116, poz.731), tj. przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Według autora, stanowisko Sądu Najwyższego wynika z próby swoistego „zadośćuczynienia” właścicielowi gruntu faktu uprzedniego dopuszczenia zasiedzenia służebności *quasi*-gruntowej o treści służebności przesyłu lub – co gorsza – służebności przesyłu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. W związku z tym glosator zadał pytanie, czy orzecznictwo

powinno przedstawiać kontrowersyjne poglądy, aby łagodzić skutki poprzednich kontrowersyjnych rozstrzygnięć.

M.M.

*

Krótką jednostką słowną, pełniącą rolę znaku towarowego, może być utworem w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.), jeżeli wykazuje autonomiczną wartość twórczą.

(wyrok z dnia 22 czerwca 2010 r., IV CSK 359/09, M. Wysocka, M. Kocon, H. Wrzeszcz, OSNC 2011, nr 2, poz. 16; BSN 2010, nr 7, s. 12)

Glosa

Marcina Trzebiatowskiego, Glosa 2011, nr 1, s. 58

Glosa ma charakter aprobujący, a analizowany wyrok dotyczy problematyki słownych znaków towarowych, które w sytuacji, w której występują, jako znaki jedno- lub dwuwyrzowe sprawiają spore trudności w zakresie ich kwalifikacji prawnej, zwłaszcza na gruncie redakcji art. 1 ust. 2 pkt 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Glosator podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, że w ujęciu tego przepisu określone dzieło stanowi utwór, jeżeli jest przejawem działalności twórczej, tj. cechuje się oryginalnością, i zarazem jest dziełem o indywidualnym charakterze, czyli ma cechę indywidualności. Sąd Najwyższy odrzucił zarazem zarzut błędnego rozumienia przesłanki „oryginalności” utworu przez wadliwe utożsamienie jej z nowością w znaczeniu obiektywnym. Wyjaśnił, że dominuje pogląd, iż prawo autorskie nie posługuje się przesłanką nowości w znaczeniu przedmiotowym, lecz w ujęciu subiektywnym. W ocenie Sądu Najwyższego, z art. 1 ust. 1 Pr.aut. wynika, że objęcie dzieła ochroną prawnoautorską nie zależy od jego przeznaczenia. Użytkowy charakter i cel powstania dzieła nie pozbawia go charakteru utworu w rozumieniu tego przepisu, jeżeli spełnione są określone w nim pozytywne przesłanki.

Autor glosy zwrócił uwagę, że komentowane orzeczenie wpisuje się wyraźnie w opinię, sprzeciwiającą się rozciąganiu ochrony prawnoautorskiej poza granice uzasadnione odpowiednim stopniem oryginalności.

prawo cywilne procesowe

Zażalenie na postanowienie w przedmiocie uznania wyroku sądu polubownego wydanego za granicą podlega rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym.

(postanowienie z dnia 24 czerwca 2009 r., I CSK 538/08, M. Sychowicz, K. Strzelczyk, W. Katner, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 111; BSN 2009, nr 9, s. 10; Rej. 2009, nr 11, s. 170; MoP 2010, nr 12, s. 681)

Glosa

Dariusza P. Kały, Przegląd Sądowy 2011, nr 2, s. 118

Glosator zwrócił uwagę, że Sąd Najwyższy skoncentrował się na dwóch kwestiach: ustaleniu, czy w art. 1214 § 1 i art. 1215 § 1 k.p.c. określenie „sąd” oznacza sąd pierwszej czy drugiej instancji, oraz problemowi, czy sąd drugiej instancji rozpoznaje zażalenie w kwestii uznania wyroku sądu polubownego wydanego za granicą na posiedzeniu niejawnym. Autor zgodził się z tezą głosowanego postanowienia. Za trafne uznał odwołanie się do art. 13 § 2 k.p.c., na podstawie którego odpowiednie zastosowanie znajduje art. 397 § 1 k.p.c. nakazujący sądowi drugiej instancji rozpoznać zażalenie na posiedzeniu niejawnym. Zgodził się także z argumentacją odwołującą się do porównania postępowania o uznanie wyroku sądu polubownego wydanego za granicą do postępowania o uznanie orzeczenia sądu państwowego wydanego za granicą.

Autor zaaprobował tezę, że w art. 1214 § 1 i art. 1215 § 1 k.p.c. jest mowa o sądzie pierwszej instancji. Podał w wątpliwość twierdzenie, że art. 1214 k.p.c. wyraża ogólne zasady odnoszące się do uznawania i stwierdzania wykonalności wszelkich wyroków sądu polubownego, a art. 1215 k.p.c. stanowi wyjątek, który rozwija i modyfikuje art. 1214 k.p.c. Zdaniem glosatora, należy uznać, że art. 1214 i 1215 k.p.c. są przepisami analogicznymi w zakresie ustanowienia rodzaju posiedzenia sądu.

W jego ocenie, nie można uznać, że art. 1214 k.p.c. odnosi się do wszelkich wyroków, a więc wyroków krajowych i zagranicznych w zakresie rodzaju posiedzenia. Skoro art. 1215 k.p.c. odnosi się do zagranicznych wyroków arbitrażowych i ustanawia dla ich uznania lub stwierdzenia wykonalności rozprawę, to art. 1214 k.p.c. w zakresie rodzaju posiedzenia odnosi się wyłącznie do wyroków krajowych.

Autor podniósł, że podobnie jak w odniesieniu do uznawania i stwierdzenia wykonalności wyroków sądów polubownych wydanych za granicą, tak też w odniesieniu do uznawania i stwierdzenia wyroków sądów polubownych wydanych w Polsce nie określono w art. 1214 k.p.c. ani w innych przepisach części V kodeksu postępowania cywilnego rodzaju posiedzenia sądu drugiej instancji rozpoznającego zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji. Glosator wyraził pogląd, że skoro w postępowaniu o uznanie lub stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego sąd drugiej instancji orzeka na posiedzeniu niejawnym, to tym bardziej uzasadnione jest twierdzenie, iż w postępowaniu o uznanie lub stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego wydanego w Polsce sąd drugiej instancji orzeka na posiedzeniu niejawnym.

Głosowane postanowienie zostało omówione także przez R. Morka i V. Wysok w „Przeglądzie orzecznictwa” (Biuletyn Arbitrażowy 2010, nr 1, s. 93).

E.S.

*

Postępowanie sądu drugiej instancji prowadzone na podstawie art. 373 k.p.c. nie obejmuje kontroli wydanego w postępowaniu międzyinstancyjnym postanowienia o zwolnieniu strony skarżącej od kosztów sądowych.

(postanowienie z dnia 19 sierpnia 2009 r., III CZ 30/09, J. Górowski, T. Bielska-Sobkowicz, B. Myszką, OSNC 2010, nr 3, poz. 45; Pal. 2009, nr 11-12, s. 276)

Komentarz

Anny Gołębiowskiej, Monitor Prawniczy 2010, nr 23, dodatek, s. 3

Komentowane rozstrzygnięcie autorka uznała za trafne. Wskazała, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego art. 373 k.p.c. należy odczytywać łącznie

z art. 130 k.p.c. Oznacza to, że apelacja podlega odrzuceniu z powodu niezuzpełnienia braków formalnych w wyznaczonym terminie tylko wtedy, gdy braki te uniemożliwiają nadanie jej biegu. Przeszkodą ku temu nie jest zaś zwolnienie strony od kosztów sądowych.

R.C.

*

Tytuł zabezpieczający, który stanowi nieprawomocny wyrok wydany przez sąd gospodarczy (art. 479^{19a} k.p.c.) nie upoważnia do egzekwowania świadczenia pieniężnego zasądzonego tym wyrokiem.

(postanowienie z dnia 4 września 2009 r., III CZP 55/09, J. Gudowski, K. Strzelczyk, D. Zawistowski, OSNC-ZD 2010, nr A, poz. 26; BSN 2009, nr 12, s. 10)

Komentarz

Andrzeja Tomaszka, Monitor Prawniczy 2010, nr 23, dodatek, s. 5

Autor zauważył, że z omawianego postanowienia jednoznacznie wynika, iż nieprawomocny wyrok sądu, którym zasądzono świadczenie pieniężne lub świadczenie innych rzeczy zamiennych w sprawie gospodarczej stanowi tytuł zabezpieczenia, który można realizować tylko na sześć sposobów wskazanych w art. 747 k.p.c. Nie może to prowadzić do zaspokojenia roszczenia.

R.C.

*

Na wydane na podstawie art. 396 k.p.c. postanowienie o wstrzymaniu wykonania postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia, które ze względu na sposób zabezpieczenia nie podlega wykonaniu jako tytuł zabezpieczający, zażalenie nie przysługuje.

(postanowienie z dnia 4 września 2009 r., I CZ 83/09, J. Gudowski, K. Strzelczyk, D. Zawistowski, OSNC 2010, nr 5, poz. 78; BSN 2010, nr 2, s. 11)

Komentarz

Olgi Szejnert-Roszak, Monitor Prawniczy 2010, nr 23, dodatek, s. 7

Autorka stwierdziła, że z komentowanego orzeczenia profesjonalni pełnomocnicy mogą wyciągnąć ważne dla swojej praktyki wnioski. Po pierwsze, przed decyzją o złożeniu wniosku o wstrzymanie wykonania postanowienia o zabezpieczeniu należy zastanowić się, czy podlega ono wykonaniu w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Po drugie, jeśli postanowienie nie podlega wykonaniu jako tytuł zabezpieczający, wnoszenie zażalenia na postanowienie o wstrzymaniu jego „wykonania” jest niecelowe.

Komentatorka przypomniała, że zdaniem Sądu Najwyższego, postanowienie, w którym zakazano zbywania składników majątkowych, nakazano uzyskiwać zgodę sądu na czynności określonego rodzaju oraz zarządzono wpisanie do rejestru przedsiębiorców ostrzeżenia o toczącym się postępowaniu o rozwiązanie spółki oraz wskazanych sposobach zabezpieczenia nie podlega wykonaniu jako tytuł zabezpieczający.

R.C.

*

Wyciągi z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, o których mowa w art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (Dz.U. Nr 146, poz. 1546 ze zm.), stanowią podstawę wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym.

(uchwała z dnia 7 października 2009 r., III CZP 65/09, H. Pietrkowski, M. Kocon, M. Sychowicz, OSNC 2010, nr 4, poz. 51; OSP 2010, nr 10, poz. 96; BSN 2009, nr 10, s. 6; Rej. 2009, nr 11, s. 164)

Glosa

Adama Jucewicza, Przegląd Sądowy 2011, nr 1, s. 126

Glosator uznał za generalnie nietrafne założenie tezy uchwały. Stwierdził, że wnioszek Sądu Najwyższego zasadza się na luce w prawie, pominięciu ustawodawczym

oraz podobieństwie wyciągów z ksiąg rachunkowych banku i funduszy sekurytyzacyjnych. Zwrócił uwagę, że brak w dyspozycji normy art. 485 § 3 k.p.c. wyciągów z ksiąg rachunkowych funduszy nie stanowi rzeczywistej luki w prawie. Uznał regulację art. 485 k.p.c. za kompletną, ponieważ określa w sposób zamknięty, jakiego rodzaju warunki muszą być spełnione, aby sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym. W jego ocenie, w przypadku wskazanego przepisu można mówić jedynie o pozornej luce, tzw. luce *contra legem*, wyrażającej ujemną ocenę konsekwencji pozytywnych, jakie przewidują normy prawne. Glosator nie uznał także, by brak w hipotezie art. 485 § 3 k.p.c. wyciągów z ksiąg funduszy był pominięciem ustawodawczym.

Za nietrafne uznał przyjęcie podobieństwa funkcji funduszy sekurytyzacyjnych do banków. Nie zgodził się z tezą o analogii przepisów art. 194 ustawy o funduszach inwestycyjnych do art. 95 Prawa bankowego. Stwierdził, że zastosowanie przez Sąd Najwyższy *analogiae legis* rodzi pytanie o prawidłowość przyjętego modelu interpretacji. W jego ocenie, analiza przepisów dotyczących postępowania nakazowego i upominawczego prowadzi do wniosku, że Sąd Najwyższy zastosował *analogiae legis* po to, by złamać zasadę wydania nakazu w postępowaniu upominawczym.

Krytykując tezę glosowanej uchwały, autor podzielił pogląd wyrażony w uchwale z dnia 18 listopada 1994 r., III CZP 146/94, że w razie pozornych luk prawnych właściwym sposobem zmiany nietrafnych rozwiązań może być ich korekta dokonana na jedynie możliwej w państwie prawa drodze ustawowej.

Poza wskazanymi zastrzeżeniami, autor zwrócił także uwagę na wadliwe sformułowanie uchwały, ponieważ przybrała ona postać zdania apodyktycznego, a skoro Sąd Najwyższy jako podstawę prawną przyjął art. 485 § 3 k.p.c., to uchwała powinna być adekwatna do powołanej podstawy prawnej i mieć postać zdania problematycznego. Glosator zarzucił także omawianemu orzeczeniu, że łamie zasadę ochrony praw konsumenta i dokonuje wykładni na niekorzyść konsumenta, stawiając stronę, która i tak jest silniejsza, w dodatkowo uprzywilejowanej pozycji.

Do omawianej uchwały glosy napisali również O. M. Piaskowska, D. Kotłowski i K. Sadowski (Monitor Prawniczy 2010, nr 21, s. 1195), A. Januchowski (OSP 2010, nr 10, s. 960) oraz S. Domański (Glosa 2010, nr 4, s. 25).

E.S.

Związanie Sądu odwoławczego oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania z mocy art. 386 § 6 k.p.c. uniemożliwia przedstawianie zagadnienia prawnego (art. 390 § 1 k.p.c.) obejmującego kwestię stosowania przepisu, o którego zastosowaniu przesądził wcześniej w tej sprawie Sąd drugiej instancji.

(postanowienie z dnia 22 października 2009 r., III CZP 75/09, D. Zawistowski, I. Koper, Z. Kwaśniewski, niepubl.)

Komentarz

Andrzeja Tomaszka, Monitor Prawniczy 2010, nr 23, dodatek, s. 9

Autor stwierdził, że omawiane postanowienie dotyka dwóch istotnych kwestii – związania sądu drugiej instancji swoją uprzednio wyrażoną w danej sprawie oceną prawną i kryteriów dopuszczalności wystąpienia przez ten sąd z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego.

Zdaniem Sądu Najwyższego, ustawodawca przyznając sądowi drugiej instancji uprawnienie do przedstawienia zagadnienia prawnego na podstawie art. 390 § 1 k.p.c., uzależnił skuteczność skorzystania z niego nie tylko od wystąpienia w sprawie poważnych wątpliwości prawnych, ale równocześnie od niezbędności oczekiwanej odpowiedzi do rozstrzygnięcia sprawy. Pogląd ten, zdaniem komentatora, choć nie opiera się na literalnej wykładni powołanego przepisu, jest racjonalny i zasadne wydaje się jego wykorzystanie w pracy pełnomocników procesowych.

M.M.

Niedopuszczalne jest zażalenie do Sądu Najwyższego na postanowienie sądu drugiej instancji w przedmiocie przyznania od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej stronie z urzędu w postępowaniu apelacyjnym

(postanowienie z dnia 17 listopada 2009 r., III CZ 53/09, J. Gudowski, I. Gromska-Szuster, B. Trębska, OSNC 2010, nr 5, poz. 79; BSN 2010, nr 2, s.11; Rej. 2010, nr 4, s. 167)

Komentarz

Olgi Szejnert-Roszak, Monitor Prawniczy 2010, nr 23, dodatek, s. 11

Komentatorka przypominała wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 lutego 2010 r., SK 10/09 (OTK-A 2010, nr 2, poz. 10), w którym orzeczono, że art. 394¹ § 2 k.p.c. w zakresie, w jakim – w brzmieniu obowiązującym do dnia 21 maja 2009 r. – nie dawał podstaw do zaskarżenia postanowienia w przedmiocie kosztów procesu zasądzonych po raz pierwszy przez sąd drugiej instancji, jest niezgodny z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1, w związku z art. 45 ust. 1 oraz w związku z art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W uzasadnieniu orzeczenia Trybunał wskazał m.in., że w zakresie orzekania o kosztach procesu za sąd pierwszej instancji należy uznać ten sąd, który orzekł o zwrocie kosztów w danym zakresie po raz pierwszy. W sprawie będącej przedmiotem skargi konstytucyjnej sąd apelacyjny, formalnie sąd drugiej instancji, o kosztach procesu za obydwie instancje orzekał po raz pierwszy.

W komentowanej sprawie rozstrzyganej przez Sąd Najwyższy przedmiotem rozpoznania było zażalenie pełnomocnika wnioskodawczyni na postanowienie odmawiające mu przyznania kosztów pomocy prawnej z urzędu za drugą instancję, zatem nie może być wątpliwości, że orzeczenie to było pierwszym orzeczeniem w sprawie tych kosztów.

Trybunał Konstytucyjny w cytowanym wyżej wyroku stwierdził jednoznacznie, że akcesoryjne orzeczenie zapadające w sprawie kosztów postępowania, w zakresie, w którym jest pierwszym orzeczeniem w sprawie tychże kosztów, podlega kontroli instancyjnej jako orzeczenie sądowe objęte dyspozycją art. 176 ust. 1 Konstytucji, w myśl której postępowanie sądowe „jest co najmniej dwuinstancyjne”. Trybunał Konstytucyjny zwracał już w swoim orzecznictwie uwagę, że literalne ujęcie dyspozycji art. 176 ust. 1 Konstytucji ma postać dyrektywy generalnej i dotyczy ogółu (całej klasy) postępowań sądowych, bez konstytucyjnego rozróżnienia, czy odnoszą się do rozstrzygnięcia o meritum sprawy sądowej, czy też dotyczą rozstrzygnięcia (orzekania)

o kosztach postępowania (por. wyroki z dnia 27 marca 2007 r., SK 3/2005 oraz z dnia 31 marca 2009 r., SK 19/2008).

Autorka uznała, że nawet prezentowany przez Sąd Najwyższy argument, zgodnie z którym postanowienie o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej stronie z urzędu nie jest orzeczeniem „w przedmiocie kosztów procesu” (w rozumieniu art. 394¹ § 1 pkt 2 k.p.c.), nie powinien przesądzać o dopuszczalności zażalenia, wobec jednoznacznej wykładni dokonanej przez Trybunał Konstytucyjny.

M.M.

*

Zaznaczenie w apelacji zakresu żądanej zmiany lub uchylenia zaskarżonego orzeczenia w sposób niezgodny z granicami zaskarżenia nie stanowi braku uniemożliwiającego nadanie biegu apelacji, jeżeli ze względu na tzw. integralność zaskarżonego orzeczenia sąd drugiej instancji może wyjść poza te granice oraz granice wniosków.

(uchwała z dnia 17 listopada 2009 r., III CZP 83/09, J. Gudowski, I. Gromska-Szuster, B. Trębska, OSNC 2010, nr 5, poz. 69; BSN 2009, nr 11, s. 6)

Komentarz

Andrzej Tomaszka, Monitor Prawniczy 2010, nr 23, dodatek, s. 12

Komentator stwierdził, że realizacja obowiązku precyzyjnego oznaczenia w apelacji granic zaskarżenia i zakresu żądanej zmiany lub uchylenia orzeczenia wciąż pozostaje przedmiotem sporów i wątpliwości, szczególnie gdy dotyczy to zawodowych pełnomocników.

Według autora, powołana uchwała, nie godząc w uzasadnione, sztywne zasady regulujące tę kwestię, daje cenne wskazówki odnoszące się do specyfiki spraw działowych. Nie zwalniają one z obowiązku precyzyjnego formułowania zarzutów i wniosków apelacji, ale umożliwiają bardziej swobodne redagowanie wniosków odpowiednio do stanu faktycznego konkretnej sprawy.

M.M.

*

Zagadnienie prawne stanowiące przedmiot pytania sądu drugiej instancji może dotyczyć jedynie takich problemów prawnych, które budzą poważne wątpliwości tego sądu, wykazane w uzasadnieniu oraz pozostają w związku z rozstrzygnięciem sprawy.

(postanowienie z dnia 17 listopada 2009 r., III CZP 85/09, J. Gudowski, I. Gromska-Szuster, B. Trębska, niepubl.)

Komentarz

Andrzeja Tomaszka, Monitor Prawniczy 2010, nr 23, dodatek, s. 14

Zdaniem autora, w uzasadnieniu komentowanego postanowienia Sąd Najwyższy zawarł rozważania istotne dla pełnomocników procesowych, którzy w postępowaniu apelacyjnym wnoszą o przedstawienie Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości. Zagadnienie prawne stanowiące przedmiot pytania sądu drugiej instancji może dotyczyć jedynie takich problemów prawnych, które budzą poważne wątpliwości oraz pozostają w związku z rozstrzygnięciem sprawy. O dopuszczalności wystąpienia z pytaniem prawnym nie decyduje praktyczna doniosłość podniesionego w nim problemu i rozbieżności w jego rozwiązywaniu istniejące w doktrynie lub orzecznictwie, lecz to, czy sąd drugiej instancji sam ma rzeczywiście wątpliwości co do sposobu rozstrzygnięcia tego zagadnienia.

R.N.

*

Kurator spadku (art. 666 k.p.c.) nie jest zwolniony od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych na podstawie przepisu art. 96 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. nr 169, poz. 1298 ze zm.).

(postanowienie z dnia 26 listopada 2009 r., I CZ 75/09, B. Myszka, M. Bączyk, G. Misiurek, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 83; BSN 2010, nr 2, s. 12; MoP. 2010, nr 22, s. 1240; Pal. 2010, nr 1-2, s. 267)

Komentarz**Magdaleny Kowalczyk-Szymańskiej**, Monitor Prawniczy 2010, nr 23, dodatek, s. 16

Autorka zauważyła, że pogląd zawarty w komentowanym postanowieniu Sądu Najwyższego odpowiada stanowisku wyrażanemu w doktrynie, gdzie wielu autorów przyjmuje, iż ustawowe zwolnienie od kosztów uregulowane w art. 96 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych dotyczy jedynie kuratorów procesowych. Niektórzy z komentatorów dodatkowo zwiężają zastosowanie przedmiotowego zwolnienia jedynie do kuratorów mających status strony. Według autorki, jest to pogląd nietrafny ze względu na fakt, że niejednokrotnie na kuratorów powoływane są osoby obce dla zastępowanej strony. Jej zadaniem, brak uzasadnienia do obciążania takich osób kosztami sądowymi.

R.N.

*

Prawomocny wyrok oddalający powództwo o ustalenie na przyszłość odpowiedzialności pozwanego za skutki czynu niedozwolonego ze względu na upływ terminu przedawnienia określonego w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. wiąże sąd na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. w sprawie o naprawienie szkód ujawnionych po wejściu w życie art. 442¹ k.c.

(uchwała z dnia 4 grudnia 2009 r., III CZP 97/09, H. Wrzeszcz, K. Tyczka-Rote, K. Zawada, OSNC 2010 r., nr 6, poz. 88; BSN 2009, nr 12, s. 6; Rej. 2010, nr 1, s. 174)

Komentarz**Anny Gołębiowskiej**, Monitor Prawniczy 2010, nr 23, dodatek, s. 18

Autorka zwróciła uwagę, że analizowana uchwała ma istotne znaczenie procesowe. Dotyczy ona w szczególności art. 365 §1 k.p.c., który normuje wiązanie sądów oraz innych organów państwowych i administracji publicznej prawomocnym

orzeczeniem sądowym. Jak zauważył Sąd Najwyższy, pomimo że moc wiążącą ma sentencja orzeczenia, to w niektórych przypadkach taki charakter mogą mieć także motywy rozstrzygnięcia.

P.G.

*

Środkiem prawnym wyłączającym dopuszczalność skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424¹ k.p.c.), w razie zmiany stosunków (art. 138 k.r.o.) jest pozew o obniżenie, podwyższenie lub wygaśnięcie alimentów.

(postanowienie z dnia 4 grudnia 2009 r., I CNP 91/09, J. Górowski, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 85; BSN 2010, nr 2, s. 13; MoP 2010, nr 23, s. 1309)

Komentarz

Renaty Bugiel, Monitor Prawniczy 2010, nr 23, dodatek, s. 17

Autorka stwierdziła, że komentowane orzeczenie wpisuje się w utrwaloną linię orzeczniczą, w której podkreśla się, iż skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest dopuszczalna nie tylko wtedy, gdy skuteczne wystąpienie ze skargą kasacyjną lub skargą o wznowienie postępowania nie było i nie jest możliwe, ale także skorzystanie z innych środków prawnych nie było i nie jest niemożliwe. Owiązek wykazania takich okoliczności obciąża skarżącego. Ponadto autorka zgodziła się z stanowiskiem Sądu Najwyższego, że w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania skarżący mógł na podstawie art. 138 k.r.o. skorzystać z instytucji ubiegania się o obniżenie alimentów, jeśli zmianie uległa sytuacja skarżącego.

R.N.

*

W razie wniesienia przez adwokata skargi kasacyjnej bez wymaganej opłaty, przewodniczący wzywa do jej uiszczenia pod rygorem odrzucenia skargi na podstawie stosowanego w koniecznym zakresie art. 130 § 1 k.p.c.

(postanowienie z dnia 8 stycznia 2010 r., IV CZ 107/09, M. Wysocka, T. Bielska-Sobkowicz, K. Pietrzykowski, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 90; BSN 2010, nr 2, poz. 13; Rej. 2010, nr 4, s. 170)

Komentarz

Olgi Szejnert-Roszak, Monitor Prawniczy 2010, nr 23, dodatek, s. 22

W komentowanym postanowieniu Sąd Najwyższy, rozstrzygając w przedmiocie opłaty od skargi kasacyjnej w sprawie o ochronę dóbr osobistych, odniósł się także do istotnej kwestii nieprawidłowego wniesienia opłaty przez profesjonalnego pełnomocnika. Spośród dwóch możliwych rozwiązań w orzeczeniu opowiedziano się za wzywaniem pełnomocnika do uiszczenia wymaganej opłaty, nie zaś za odrzucaniem skargi kasacyjnej bez takiego wezwania. Szczególną uwagę autorki komentarza zwrócił fragment wyводу Sądu Najwyższego, w którym wskazano na niedoskonałość tego rozstrzygnięcia, polegającą na jego sprzeczności z aktualnymi tendencjami w zakresie wymagań stawianych profesjonalnym pełnomocnikom w postępowaniu cywilnym. Przedstawioną w uzasadnieniu argumentację autorka uznała jednak za przekonującą i – co podkreśliła – korzystną z perspektywy profesjonalnych pełnomocników.

M.G.

*

W sprawach wszczętych i niezakończonych w danej instancji przed wejściem w życie ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) sąd orzeka o wydatkach wynikłych z czynności podejmowanych w toku postępowania na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 9, poz. 88 ze zm.).

(uchwała z dnia 20 stycznia 2010 r., III CZP 118/09, S. Dąbrowski, W. Katner, G. Misiurek, OSNC 2010, nr 10, poz. 132; BSN 2010 r., nr 1, s. 11, MoP 2010r., nr 15, s. 850; Rej. 2010, nr 4, s. 166)

Komentarz

Anny Gołębiowskiej, Monitor Prawniczy 2010, nr 23, dodatek, s. 24

Autorka komentarza wyraziła pogląd, że w analizowanej uchwale Sąd Najwyższy przesądził, iż to, czy dane przepisy są przepisami o kosztach sądowych, o których mowa w art. 149 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, decyduje materia uregulowana przez dany przepis, a nie miejsce regulacji. Podkreśliła, że Sąd Najwyższy trafnie uznał, iż art. 130⁴ k.p.c. normujący kwestię uiszczania zaliczki na poczet wydatków jest przepisem o kosztach sądowych, pomimo że został zamieszczony w kodeksie postępowania cywilnego.

P.G.

*

Jeżeli strona ustanowiła pełnomocnika procesowego, doręczenia wyroku zaocznego należy dokonać pełnomocnikowi z pouczeniem o przysługujących środkach zaskarżenia, także wtedy, gdy jest nim adwokat, radca prawny lub rzecznik patentowy (art. 343 w zw. z art. 133 § 3 k.p.c.)

(uchwała z dnia 16 kwietnia 2010 r., III CZP 21/10, M. Wysocka, T. Bielska-Sobkowicz, J. Frąckowiak, OSNC 2010, nr 9, poz. 121; BSN 2010, nr 4, poz. 9; Rej. 2010, nr 6, s. 144; MoP 2010, nr 24, s. 1349)

Komentarz

Magdaleny Kowalczuk-Szymańskiej, Monitor Prawniczy 2010, nr 23, dodatek, s. 25

Autorka zaaprobowała rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego o łącznym stosowaniu art. 343 i 133 § 3 k.p.c. w przypadku doręczania wyroków zaocznych stronom reprezentowanym przez pełnomocnika, bez przyznawania jednej z tych norm pierwszeństwa. Wywód przedstawiony w uzasadnieniu uchwały wskazuje, jak zauważa, na brak konsekwencji ustawodawcy w kwestii pouczenia o środkach zaskarżenia, która odmiennie uregulowana została na poziomie ogólnym (pouczenie tylko dla strony działającej bez fachowego pełnomocnika), odmiennie zaś w szczególnym przypadku wyroków zaocznych (obligatoryjne pouczenie w każdym wypadku). Z tego względu

autorka zasugerowała konieczność uzgodnienia treści obu przepisów przez nadanie art. 343 k.p.c. treści zbieżnej z przepisem ogólnym.

M.G.

*

Umorzenie postępowania cywilnego na podstawie art. 182¹ § 1 k.p.c. nie powoduje przewidzianego w art. 744 k.p.c. upadku zabezpieczenia polegającego na obciążeniu nieruchomości hipoteką przymusową wpisaną do księgi wieczystej przed ogłoszeniem upadłości.

(uchwała z dnia 28 kwietnia 2010 r., III CZP 2/10, H. Pietrkowski, G. Misiurek, I. Gromska-Szuster, OSNC 2010, nr 10, poz. 134; BSN 2010, nr 4, poz. 10; Rej. 2010, nr 5, s. 145; Rej. 2010, nr 11, s. 197)

Komentarz

Renaty Bugiel, Monitor Prawniczy 2010, nr 23, dodatek, s. 26.

Jak stwierdziła komentatorka, Sąd Najwyższy trafnie przyjął w tym wypadku, że z treści art. 744 k.p.c. nie wynika, by przewidywał on upadek zobowiązania niezależnie od przyczyny, z której powodu nastąpiło umorzenie postępowania. Za tym wnioskiem przemawia także cel instytucji zabezpieczenia wyrażony w art. 730¹ § 2 k.p.c., jakim jest ochrona interesu wierzyciela. Z celem tym w sprzeczności stałoby odmówienie tej ochrony w wypadku ogłoszenia upadłości likwidacyjnej, co jasno wynika z art. 146 ust. 3 Pr.u.n., przewidującego utrzymanie zabezpieczeń istniejących przed ogłoszeniem upadłości.

M.G.

*

W planie podziału sumy uzyskanej z egzekucji z nieruchomości wymienia się jako sumę ulegającą podziałowi (art. 1024 § 1 pkt 1 k.p.c.) cenę nabycia nieruchomości oraz odsetki od tej ceny za okres od uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności do sporządzenia planu podziału.

(uchwała z dnia 28 kwietnia 2010 r., III CZP 8/10, J. Gudowski, I. Gromska-Szuster, G. Misiurek, OSNC 2010, nr 10, poz. 135; BSN 2010, nr 4, s.10; Rej. 2010, nr 5, s. 146; Rej. 2010, nr 11, s. 199)

Komentarz

Renaty Bugiel, Monitor Prawniczy 2010, nr 23, dodatek, s. 28

Zdaniem komentatorki, Sąd Najwyższy trafnie zauważył, że żaden przepis prawa nie upoważnia do zaliczenia odsetek od zdeponowanej ceny nabycia uzyskanej w sprzedaży licytacyjnej jako pożytki należne dłużnikowi, wierzycielowi czy innemu uczestnikowi postępowania egzekucyjnego. Pożytki te należy przekazać nabywcy, gdyż dopóki nie uzyska on przysądzenia własności, dopóty nie staje się właścicielem, a tym samym korzysta z pożytków sumy pieniężnej zdeponowanej na rachunku bankowym jako cena nabycia.

Autorka zgodziła się z rozważaniami Sądu Najwyższego, że zupełnie odmienna sytuacja zachodzi po uprawomocnieniu się postanowienia o przysądzeniu własności, gdyż od tej chwili cena nabycia oraz jej pożytki wchodzi w skład sumy uzyskanej z egzekucji, która podlega podziałowi pomiędzy wierzycieli zgodnie z planem podziału.

M.S.L.

*

Od postanowienia wstępnego wydanego na podstawie art. 685 k.p.c., w którym nie rozstrzygnięto zgłoszonego w sprawie o dział spadku wniosku o zasiedzenie, uczestnikowi wnoszącemu o oddalenie tego wniosku przysługuje apelacja.

(uchwała z dnia 28 kwietnia 2010 r., III CZP 9/10, J. Gudowski, I. Gromska-Szuster, G. Misiurek, OSNC 2010, nr 10, poz. 136, BSN 2010, nr 4, s. 11; Rej. 2010, nr 5, s. 146; Rej. 2010, nr 11, s. 199).

Komentarz

Magdaleny Kowalczyk-Szymańskiej, Monitor Prawniczy 2010, nr 23, dodatek, s. 30

Zdaniem autorki, komentowane orzeczenie daje wskazówkę do oceny nie tylko żądania przez uczestnika postępowania działowego stwierdzenia zasiedzenia nieruchomości, ale również wszystkich spraw, w których sąd ma rozstrzygać o przynależności danego przedmiotu do masy spadkowej.

M.S.L.

*

Na zarządzenie przewodniczącego o zwrocie wniosku o zavezwanie do próby ugodowej nie przysługuje zażalenie.

(uchwała z dnia 28 kwietnia 2010 r., III CZP 10/10, J. Gudowski, I. Gromska-Szuster, G. Misiurek, OSNC 2010, nr 10, poz. 137, BSN 2010, nr 4, s. 11; Rej. 2010, nr 5, s. 146; MoP 2011, nr 2, s. 99).

Komentarz

Anny Gołębiowskiej, Monitor Prawniczy 2010, nr 23, dodatek, s. 31

Zdaniem autorki, Sąd Najwyższy trafnie przyjął, że zarządzenie o zwrocie wniosku o zavezwanie do próby ugodowej nie kończy postępowania w sprawie. Jej zdaniem, nie ma wątpliwości, że w art. 394 § 1 k.p.c. nie jest wymienione zarządzenie przewodniczącego o zwrocie wniosku o zavezwanie do próby ugodowej. Sąd Najwyższy rozpatrzył wszystkie możliwości ewentualnego zakwalifikowania takiego zarządzenia do podlegających zaskarżeniu zażaleniem, a uzasadnienie stanowiska przemawiającego za wykluczeniem takiej możliwości zasługuje – w jej ocenie – na aprobatę.

M.S.L.

*

Nieuiszczenie opłaty sądowej od sprzeciwu od wyroku zaocznego załączonego do wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu stanowi brak formalny tego wniosku.

(uchwała z dnia 28 kwietnia 2010 r., III CZP 19/10, J. Gudowski, I. Gromska-Szuster, G. Misiurek, OSNC 2010, nr 10, poz. 138; BSN 2010, nr 4, s. 11; Rej. 2010, nr 5, s. 146).

Komentarz

Renaty Bugiel, Monitor Prawniczy 2010, nr 23, dodatek, s. 33

Autorka stwierdziła, że zgodnie z rozstrzygnięciem Sądu Najwyższego braki formalne i fiskalne uchybionej czynności procesowej stanowią także brak formalny wniosku o przywrócenie terminu do jej dokonania, usuwany na podstawie art. 130 k.p.c. Jeżeli zatem załączony do wniosku o przywrócenie terminu sprzeciw od wyroku zaocznego nie został należycie opłacony, przewodniczący powinien wezwać pozwanego do usunięcia tego braku w terminie tygodniowym pod rygorem zwroty wniosku.

Komentatorka podkreśliła także, że opisany mechanizm usuwania braków formalnych przewidziany w art. 130 k.p.c. nie znajdzie zastosowania, gdy przepisy dotyczące wymagań formalnych lub fiskalnych środka zaskarżenia (odwoławczego) przewidują w wypadku ich niespełnienia odrzucenie tego środka wprost, bez wzywania do uzupełnienia braków.

Uchwałę omówił także T. Zembruski w opracowaniu „Braki formalne czynności procesowej dokonanej wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu” (Radca Prawny 2010, nr 4, s. 90).

G.G.

*

Bank jest uprawniony do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego przeciwko spadkobiercom dłużnika będącego osobą wymienioną w art. 97 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.). Takiemu bankowemu tytułowi egzekucyjnemu może zostać nadana sądowa klauzula wykonalności.

(uchwała z dnia 7 maja 2010 r., III CZP 18/10, K. Zawada, M. Sychowicz, J. Futro, OSNC 2010, nr 12, poz. 157; BSN 2010, nr 5, s. 7; ; Rej. 2010, nr 6, s. 142; Rej. 2011, nr 2, s. 143)

Glosa

Anny Stangret-Smoczyńskiej, Monitor Prawniczy 2011, nr 1, s. 54

Zdaniem glosatorki, Sąd Najwyższy trafnie przyjął, że nie ma przeszkód, by przeciwko spadkobiercom dłużnika został wystawiony bankowy tytuł egzekucyjny. Oświadczenie dłużnika o poddaniu się egzekucji należy sklasyfikować jako jednostronną czynność prawa materialnego, wywołującą skutki zarówno w obszarze prawa materialnego, jak i prawa procesowego. Spadkobiercy w drodze sukcesji uniwersalnej wstępują w sytuację prawną spadkodawcy, który zawierając umowę z bankiem oraz składając oświadczenie o poddaniu się egzekucji wykreował określony pod względem materialnym i procesowym stosunek obligacyjny.

Za trafne uznała również zróżnicowane traktowanie spadkobierców w zależności od tego, czy bank wystawił tytuł jeszcze za życia spadkodawcy. Jeśli przyjąć pogląd o niedopuszczalności wystawienia tytułu przeciwko spadkobiercom dłużnika po otwarciu spadku, to bank przeciwko takim spadkobiercom mógłby dochodzić swoich roszczeń jedynie na zasadach ogólnych. Według glosatorki, za niekonsekwentne należy uznać wyposażenie banku w uprawnienie do prowadzenia egzekucji w stosunku do spadkobierców dłużnika na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego, gdy został on wystawiony przeciwko dłużnikowi i zaopatrzony w sądową klauzulę wykonalności nadaną przeciwko jego spadkobiercom, a odmówienie uprawnienia do prowadzenia egzekucji na podstawie takiego samego tytułu, gdy za życia dłużnika bank nie wystawił przeciwko niemu bankowego tytułu egzekucyjnego. Możliwość skorzystania przez bank z przyznanego mu uprawnienia zależałaby jedynie od tego, czy bank zdążył przed śmiercią dłużnika wystawić przeciwko niemu bankowy tytuł egzekucyjny.

Autorka zwróciła także uwagę na fakt, że skoro ustawodawca dopuszcza nadanie klauzuli wykonalności przeciwko spadkobiercom po wystawieniu bankowego tytułu egzekucyjnego, to należy przyjąć, iż brak złożenia oświadczenia przez spadkobierców nie powinien być argumentem przeciwko możliwości wystawienia tytułu bezpośrednio przeciwko spadkobiercom. W razie nadawania klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu na podstawie art. 98 ustawy Prawo bankowe, oświadczenie o poddaniu się egzekucji również złożył nieżyjący dłużnik, zatem przepis ten, zezwalając na nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu

wystawionemu przeciwko dłużnikowi, dopuszcza skuteczność oświadczenia o poddaniu się egzekucji dłużnika względem jego spadkobierców.

Uchwałę uwzględnił Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Palestra 2010, nr 7-8, s. 264).

R.N.

*

W sprawie o usunięcie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym sąd jest związany żądaniem pozwu.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 18 maja 2010 r., III CZP 134/09, T. Ereciński, J. Gudowski, M. Kocon, B. Myszk, H. Pietrkowski, M. Sychowicz, K. Tyczka-Rote, OSNC 2010, nr 10, poz. 131; BSN 2010, nr 5, s. 8; Rej. 2010, nr 6, s. 145; Rej. 2010, nr 7-8, s. 175; Rej. 2010, nr 11, s. 196; Rej. 2011, nr 2, s. 141)

Komentarz

Magdaleny Kowalczuk-Szymańskiej, Monitor Prawniczy 2010, nr 23, dodatek, s. 34

Autorka podkreśliła, że zasada dyspozycyjności (art. 321 § 1 k.p.c.) jest kardynalną zasadą wyrokowania, dlatego Sąd Najwyższy trafnie zrezygnował z wprowadzenia wyłomu w jej ścisłej interpretacji. Zaznaczyła też, że uchwała ta wpisuje się w najnowsze poglądy Sądu Najwyższego co do istoty dyspozycyjności.

Zwróciła jednak uwagę, że w doktrynie pojawia się pogląd zmierzający do złagodzenia restrykcyjnego podejścia do zasady dyspozycyjności. Zgodnie z tym stanowiskiem, związanie sądu granicami żądania nie oznacza bezwzględnego związania samym jego sformułowaniem. Jeśli sformułowanie to jest nieprecyzyjne lub niewłaściwe, to sąd może je odpowiednio zmodyfikować, jednak zawsze zgodnie z wolą powoda.

G.G.

*

Przewidziany w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. c ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) obowiązek zwrotu opłaty od pisma wszczynającego postępowanie w instancji nie dotyczy uiszczonej przez pozwanego opłaty od zarzutów od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym.

(uchwała z dnia 20 maja 2010 r., III CZP 22/10, L. Walentynowicz, A. Górski, H. Wrzeszcz, OSNC 2010, nr 11, poz. 145).

Komentarz

Olgi Szejnert-Roszak, Monitor Prawniczy 2010, nr 23, dodatek, s. 36

Zdaniem autorki, przyjęcie odmiennego poglądu i uznanie zarzutów od nakazu zapłaty za „pismo wszczynające postępowanie w pierwszej instancji o charakterze kontradiktoryjnym” wydaje się kontrowersyjne. Można zaryzykować stwierdzenie, że zarzuty po wydaniu nakazu zapłaty są pismem procesowym wszczynającym postępowanie w sprawie. Trudno jednak uznać, by były one pismem wszczynającym postępowanie w instancji, postępowanie po złożeniu zarzutów toczy się bowiem dalej w pierwszej instancji.

Zdaniem autorki, nie ma jednak argumentów, dla których pozwany nie mógłby uzyskać częściowego zwrotu kosztów postępowania nakazowego w pierwszej instancji, tak jak odzyskuje je częściowo powód. Przyjęcie takiego rozwiązania skłaniałoby do znacznie częstszego zawierania ugód w postępowaniach toczących się według przepisów o postępowaniu nakazowym oraz w postępowaniach toczących się po skutecznym złożeniu sprzeciwu od wyroku zaocznego.

Na koniec autorka wyraziła przekonanie, że zmiana regulacji w tym zakresie jest mało prawdopodobna ze względu na skutek w postaci uszczuplenia budżetu państwa.

G.G.

Od apelacji w sprawie z wniosku o ustanowienie służebności przesyłu pobiera się opłatę określoną w art. 23 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, a nie w art. 39 ust. 1 tej ustawy.

(postanowienie z dnia 18 czerwca 2010 r., V CZ 38/10, K. Strzelczyk, I. Gromska-Szuster, G. Misiurek, OSP 2011, nr 2, poz. 14; Pal. 2010, nr 7-8, s. 265)

Glosa

Andrzeja Zielińskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2011, nr 2, poz. 14

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, że w analizowanej sprawie znajdował zastosowanie art. 130² § 3 k.p.c. Zaaprobował także przyjęcie art. 23 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych jako podstawy określenia opłaty sądowej w sprawach o ustanowienie służebności przesyłu. Zakwestionował jednak trafność poglądu, zgodnie z którym przepisem szczególnym w rozumieniu art. 18 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych jest tylko inny przepis tej ustawy. W ocenie glosatora, przepisem szczególnym może być bowiem również przepis innej ustawy dotyczący kosztów sądowych.

M.P.

ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2011, NR 4

Ostateczny wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, w którym stwierdzono naruszenie prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd, zagwarantowanego w art. 6 ust. 1 konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej dnia 4 listopada 1950 r. w Rzymie (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.), nie stanowi podstawy wznowienia postępowania cywilnego.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 30 listopada 2010 r., III CZP 16/10, T. Ereciński, J. Gudowski, Z. Hajn, H. Pietrzkowski, J. Strusińska-Żukowska, T. Wiśniewski, A. Wróbel, OSNC 2011, nr 4, poz. 38)

*

Prawo dzierżawy nieruchomości zajętej w postępowaniu egzekucyjnym może być wpisane w dziale III księgi wieczystej, jeżeli do zawarcia umowy dzierżawy tej nieruchomości lub jej części doszło po spełnieniu przesłanek określonych w art. 936 zdanie trzecie w związku z art. 935 § 3 k.p.c.

(uchwała z dnia 16 września 2010 r., III CZP 50/10, M. Sychowicz, D. Dończyk, J. Frąckowiak, OSNC 2011, nr 4, poz. 39)

*

Na postanowienie sędziego-komisarza, wydane w wyniku rozpoznania sprzeciwu do listy wierzytelności, zażalenie w imieniu upadłej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością mogą wnieść członkowie zarządu zgodnie z obowiązującymi w tej spółce zasadami reprezentacji.

(uchwała z dnia 14 października 2010 r., III CZP 63/10, K. Strzelczyk, M. Bączyk, T. Bielska-Sobkowicz, OSNC 2011, nr 4, poz. 40)

*

Przepis art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 223, poz. 2268 ze zm.) może być podstawą odpowiedzialności organizatora turystyki za szkodę niemajątkową klienta w postaci tzw. zmarnowanego urlopu.

(uchwała z dnia 19 listopada 2010 r., III CZP 79/10, J. Gudowski, M. Romańska, J. Kremer, OSNC 2011, nr 4, poz. 41)

*

Złożenie wniosku o nakazanie dłużnikowi wyjawienia majątku (art. 913 i nast. k.p.c.) nie przerywa biegu przedawnienia roszczenia stwierdzonego prawomocnym orzeczeniem sądu.

(uchwała z dnia 19 listopada 2010 r., III CZP 92/10, J. Gudowski, M. Romańska, J. Kremer, OSNC 2011, nr 4, poz. 42)

*

Umowa nieodpłatnego obciążenia nieruchomości należącej do gminnego zasobu nieruchomości użytkowaniem na rzecz samorządowej osoby prawnej jest nieważna.

(uchwała z dnia 20 października 2010 r., III CZP 70/10, I. Koper, H. Wrzeszcz, D. Zawistowski, OSNC 2011, nr 4, poz. 43)

*

Stopa życiowa poszkodowanego nie ma wpływu na wysokość zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c.).

(wyrok z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, W. Katner, G. Misiurek, B. Myszka, OSNC 2011, nr 4, poz. 44)

*

1. Artykuł 182¹ § 1 k.p.c. nie ma zastosowania do roszczeń, o których stanowi art. 51 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (jedn. tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 191, poz. 1484 ze zm.).

2. W sprawach wszczętych przeciwko upadłemu, w stosunku do którego ogłoszono upadłość likwidacyjną, o roszczenia niepodlegające zgłoszeniu do masy upadłości postępowanie zawiesza się na podstawie art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c., stosowanego przez analogię.

(wyrok z dnia 23 września 2010 r., III CSK 310/09, J. Gudowski, D. Dończyk, W. Katner, OSNC 2011, nr 4, poz. 45)

*

Właścicielowi gruntu, którego granice zostały przekroczone przy wznoszeniu budynku lub innego urządzenia na nieruchomości sąsiedniej, przysługują tzw. roszczenia uzupełniające przewidziane w art. 224 § 2 i art. 225 k.c. także wówczas, gdy zgodnie z art. 151 k.c. nie służy mu roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego.

(wyrok z dnia 24 września 2010 r., IV CSK 76/10, M. Wysocka, I. Gromska-Szuster, Z. Kwaśniewski, OSNC 2011, nr 4, poz. 46)

*

W razie nieodpłatnego nabycia przez spółdzielnię mieszkaniową budynku, w którym znajdują się dawne mieszkania zakładowe, najemca ubiegający się o przeniesienie własności lokalu jest obowiązany spłacić spółdzielni zadłużenie z tytułu świadczeń wynikających z umowy najmu (art. 48 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116 ze zm.).

(wyrok z dnia 29 września 2010 r., V CSK 49/10, L. Walentynowicz, B. Myszka, K. Pietrzykowski, OSNC 2011, nr 4, poz. 47)

*

Zebranie właścicieli lokali może podejmować uchwały również w sprawach, które nie zostały ujęte w porządku obrad ustalonym przez zarząd (zarządcę).

(wyrok z dnia 29 września 2010 r., V CSK 52/10, L. Walentynowicz, B. Myszka, K. Pietrzykowski, OSNC 2011, nr 4, poz. 48)

INFORMACJE

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk powołał – na okres kadencji od dnia 1 lutego 2011 r. do dnia 31 stycznia 2015 r. – na stanowisko Przewodniczącego Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego prof. dr hab. Tadeusza Erecińskiego, dotychczasowego wiceprzewodniczącego Komisji, Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej

Członkami Komisji – na okres kadencji od dnia 10 lutego 2011 r. do dnia 9 lutego 2015 r. – zostali także: sędzia Sądu Najwyższego Jacek Gudowski oraz dr hab. Karol Weitz, prof. Uniwersytetu Warszawskiego, członek Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego. Z żalem należy stwierdzić, że reprezentacja Sądu Najwyższego w składzie Komisji jest mniejsza niż w poprzedniej kadencji, kiedy w Komisji zasiadało czterech sędziów Sądu Najwyższego, i jeszcze mniejsza niż w kadencji 2002-2006, kiedy członkami Komisji było sześcioro sędziów Sądu Najwyższego.

Ponadto członkami Komisji zostali: Jan Gibiec, sędzia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, dr hab. Jacek Gołaczyński, prof. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wiceprezes Sądu Okręgowego we Wrocławiu, dr hab. Andrzej Jakubecki, prof. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, kierownik Katedry Postępowania Cywilnego i Międzynarodowego Prawa Handlowego, Andrzej Niedużak, Prezes Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, prof. dr hab. Maksymilian Pazdan, Uniwersytet Śląski w Katowicach, prof. dr Zbigniew Radwański, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, dr hab. Michał Romanowski, prof. Uniwersytetu Warszawskiego, prof. dr hab. Stanisław Sołtysiński, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Barbara Trębska, sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie, prof. dr hab. Feliks Zedler, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, kierownik Katedry Postępowania Cywilnego, dr hab. Fryderyk Zoll, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie.

Stanowisko sekretarza Komisji objął po raz kolejny Robert Zegadło, sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie.

W dniu 25 lutego odbyła się narada sędziów Izby Cywilnej, której przewodniczył Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Tadeusz Ereciński. Pierwsza część spotkania – mająca charakter zgromadzenia sędziów Izby – była poświęcona omówieniu sprawozdania Prezesa Sądu Najwyższego kierującego Izbą Cywilną z działalności Izby w 2010 r. i jej istotnych problemach wynikających z orzecznictwa (art. 18 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 240, poz. 2050 ze zm.). W tej części spotkania wziął udział Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Stanisław Dąbrowski, Prezes Sądu Najwyższego Janusz Godyń (kierujący Izbą Wojskową) oraz sędzia Sądu Najwyższego Kazimierz Jaśkowski, reprezentujący Prezesa Sądu Najwyższego kierującego Izbą Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych. W naradzie uczestniczył także Szef Kancelarii Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Antoni Cyran oraz – w imieniu Dyrektora Biura Studiów i Analiz – członek Biura, sędzia Sądu Najwyższego w st. spoczynku Tadeusz Domińczyk.

Po powitaniu gości Prezes Sądu Najwyższego Tadeusz Ereciński w zwięzłej formie przedstawił informację o działalności Izby Cywilnej Sądu Najwyższego w 2010 r.¹ Podziękował sędziom i asystentom za ogromny wysiłek, dzięki któremu – przy bardzo wysokim wpływie – udaje się osiągać zadowalający, wyprzedzający europejskie standardy średni czas załatwienia sprawy. Zauważył również, że utrzymuje się wysoka liczba podejmowanych uchwał.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Stanisław Dąbrowski przyłączył się do podziękowań za wyłożoną pracę oraz pogratulował sukcesów orzecznich. Podkreślił wysoki – największy w skali Sadu Najwyższego – wkład pracy sędziów Izby Cywilnej i ich poświęcenie w wykonywaniu obowiązków. Głos zabrał także sędzia Sądu Najwyższego Kazimierz Jaśkowski, a na pytania sędziów odpowiadał Szef Kancelarii Antoni Cyran.

Na zakończenie tej części spotkania zgromadzenie sędziów Izby jednogłośnie podjęło uchwałę o przyjęciu informacji o działalności Izby Cywilnej Sądu Najwyższego i istotnych problemach wynikających z orzecznictwa Izby w 2010 r.

W drugiej części narady, która miała charakter roboczy, omówiono sprawy bieżące Izby.

¹ Informacja ta została opublikowana w „Izbie Cywilnej” 2010, nr 2, s. 19.

Dane statystyczne - luty 2011 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw										
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia						Inny sposób	
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania		
1.	CK	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
2.	CSK	1293	215	216	-	34	1	46	-	101	34	1292
3.	CZP, w tym:	29	8	10	10	-	-	-	-	-	-	27
	art. 390 k.p.c.	22	7	8	8	-	-	-	-	-	-	21
	skład 7-miu	6	1	2	2	-	-	-	-	-	-	5
	pełny skład	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
4.	CZ	167	50	62	-	32	7	11	-	-	12	155
5.	CO, w tym	13	20	25	-	2	-	-	-	-	23	8
	art. 401 k.p.c.	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	art. 45, 48 k.p.c.	13	20	25	-	2	-	-	-	-	23	8
6.	CSP	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	CNP	128	39	25	-	1	-	-	1	4	19	142
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10.	RAZEM	1631	332	338	10	69	8	57	1	105	88	1625

Spis treści

Uchwały.....
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia.....
Glosy
Orzeczenia publikowane w OSNC 2011, nr 4
Informacje.....
Dane statystyczne.....